Nr. 248 (3445) Warszawa, SRODA 5 Września 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY.

PROFESORSKIE GADANIE

Pan W. L. Jaworski, profesor Uniwrsytetu Krakowskiego, opracował projekt Konstytucji, który ma charakter bardzo nieżyciowy. W projekcie tym wypowiada się on m. in. przeciw wyborom proporcjonalnym, a za okregami jednomandatowemi.

W artykule „Czasu" z przed kilku dni mamy wyjątek z projektu prof. Jaworskiego, uzasadniający, dlaczego on jest przeciwnikiem proporcjonalności, ale niema argumentów za okręgami jednomandatowemi. Jeżeli w książkowem wydaniu projektu również nie będzie tych argumentów, to stanowisko autora w tej sprawie byłoby gruntownie obalone przez... niego samego. Albowiem to co prof Jaworski pisze przeciw proporcjonalności nie wytrzymuje najpobłażliwszej krytyki.

Prof. Jaworski wychodzi z założenia, że „demokracja polega na zasadzie większości" i na tem założeniu buduje całe swe rozumowanie. Definicja jest rzeczą dowolną, każdy może określić pewne pojęcie jak mu jest najdogodniej, byle w toku rozumowania swego przestrzegał ściśle własnej definicji. Gdyby więc prof. Jaworski powiedział: „pod demokracją rozumiem decydowanie większości", to musielibyśmy się zgodzić z tem, atoli pod warunkiem, że określi. co nazywa „większością". Ale prof. Jaworski tak nie postępuje. On z góry narzuca pojęcie demokracji, jako coś ogólnie przyjętego i obowiązującego, i w ten sposób łatwo toruje sobie drogę do zwycięstwa nad proporcjonalnością.

Otóż za pozwoleniem, panie profesorze! Demokracja — jeśli już przyjąć ogólnie przyjęte znaczenie tego słowa — polega nietylko na zasadzie większości, lecz także na zasadzie **równości.** Obie te zasady mogą być w sprzeczności ze sobą, dlatego też demokracja dąży do tego, by możliwie unikać tych sprzeczności i zmniejszyć je, ile tylko się da. I właśnie jedynym ku temu środkiem jest proporcjonalność, broniąca mniejszości przed pochłonięciem przez większość. Prof. Jaworski twierdzi. że zwolennicy proporcjonalności bronią jej dlatego, że zabezpiecza ona im mandaty, których przy systemie jednomandatowym nie uzyskaliby. Brzmi to bardzo dziwnie w ustach członka stronnictwa, które tylko dzięki proporcjonalności może przeprowadzić kilku swych przedstawicieli do ciał ustawodawczych i które może marzyć o wiekszości w którymkolwiek okręgu tylko przy „zasadzie **fałszowania wyborów.** Ale godzi się przypomnieć prof. Jaworskiemu, że gdyby zwolennicy proporcjonalności uganiali się za mandatami, to partje socjalistyczne tych krajów, w których one są najsilniejsze, pierwsze obstawałyby przy systemie jednomandatowym, ź którego one największe odniosłyby korzyści, a w takich krajach jak Austrja, Belgja, a może też Niemcy, miałyby już większość w parlamencie. Tego jednak nie czynią, gdyż hołdują zasadom równości i sprawiedliwości, które dla prof. Jaworskiego nie istnieją wcale.

Ale zapamiętały „większościowiec" prof. Jaworski — widowisko godne bogów: stańczycy jako najradykalniejsi obrońcy „większości"! Jeden z paradoksów pomajowych czasów!— chcąc być bardziej demokratyczny od prawdziwych demokratów, z jednej strony skurczył pojęcie demokracji, z drugiej zaś — plącze się w pojęciu „większość", nie czując wcale jak ośmiesza swą profesorską godność. Dla niego większość wyborców w kraju i większość w okręgu, większość poselska w parlamencie, większość wybierająca posłów i większość wybierająca prezydenta — to wszystko ta sama „większość" bez względu na jej skład i na to, do jakich ona służy celów. Ale chyba każdy uczeń prof. Jaworskiego wie. że się tu ma do czynienia z różnemi wielkościami. Wybór prezydenta większością głosów w powszechnem głosowaniu odpowiada zasadzie demokracji, ponieważ idzie tu o wybór jednego człowieka i większość głosów jest tu **jedynym** sprawdzianem demokracji. Tak samo nie ma innego sposobu wyrażania opinji parlamentu, jak przez przyjęcie opinji większości. Ale tu ta większość jest wynikiem starcia różnych sił, reprezentowanych przez parlament i im bardziej różnolita jest reprezentacja, w tem większym stopniu większości przez nią tworzone odzwierciadlają opinję kraju. Nikt wszakże nie zaprzeczy, że te większości parlamentarne są **złem koniecznem,** które w wielu wypadkach redukuje się drogą ustanowienia kwalifikowanej większości.

Ale co innego głosowanie posłów w parlamencie, a co innego głosowanie wyborców na posłów. Tam na opinję większości składa się często ogół posłów, gdyż ta opinja może w większym lub mniejszym stopniu uwzględnić stanowisko mniejszości. Ale jeżeli przy wyborach parlamentarnych uwzględnimy tylko wiekszość to z góry zadaje się gwałt opinji kraju, wyłączając z niej wszelkie prądy „mniejszościowe", które w sumie mogą tworzyć większość, a napewno tworzą większość, o ile prof. Jaworski ma na myśli system angielski, w którym decyduje większość względna okręgu wyborczego. Mamy tu gwałt nad opinją w połączeniu z fałszowaniem, gdyż większość z poszczególnych okręgów daje w sumie nikłą mniejszość z całego kraju. I jeżeli system proporcjonalny w bardzo wielkim stopniu usuwa tę kardynalną wadę systemu jednomandatowego, to któż rzekomo w imię „demokracji" może żądać wprowadzenia właśnie tego systemu?!

Innych zarzutów prof. Jaworskiego przeciw proporcjonalności nie poruszamy tu z braku miejsca. Częściowo rozprawiliśmy się z niemi w artykule, krytykującym system angielski. Ale i to, co napisaliśmy powyżej wystarczy do oceny wartości wywodów prof. Jaworskiego.

J. M. B

IX ZGROMADZENIE LIGI NARODOW

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W KOMISJACH

Genewa, 4 września (AW). Przedstawiciele Polski zostali już definitywnie wyznaczeni do wszystkich komisyj Do komisji bezpieczeństwa wyznaczony został **delegat Sokal,** zastępcy Mrozowski, Łukasiewicz, pułk. Kasprzycki, major Stadłowski, kapitan Dygat; do komisji politycznej wchodzi **minister Zaleski,** jako zastępcy Arciszewski i Adam Tarnowski; do komisji prawniczej **Rundsztejn i Mrozowski;** jako zastępca poseł Graliński; do komisji ekonomicznej **Chodźko,** zastępca Gunter; do komisji budżetowej **Modzelewski,** zastępca Szumlakowski, do komisji społecznej **Chodźko,** zastępca Sokołowski.

RAPORT POLSKO-LITEWSKI

Genewa, 4.9. (AW). Wydany wczoraj przez Sekretarjat Ligi raport, uzupełniający w sprawie działalności za rok ubiegły zawiera w zakresie rokowań polsko-litewskich pomyślną dla Polski ocenę rzeczy. Raport uzupełniający stwierdza lojalność rządu polskiego, dla którego domaga się uznania i wdzięczności. Po raz pierwszy zdarza się, iż Liga tak wyraźnie ocenia postępowanie rządu jednego z państw-członków Ligi.

PREZYDJUM WNOSI O WYBÓR HISZPANJI DO RADY

Genewa, 4.9. (PAT). Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów po zgórą trzygodzinnych obradach postanowiło wnieść niezwłocznie na Zgromadzenie wniosek o natychmiastową ponowną wybieralność Hiszpanji do Rady Ligi.

ROZMOWA BRIANDA Z TOW. MÜLLEREM NIE ODBYŁA SIĘ

Genewa, 4 września. (PAT.) Prace w Lidze Narodów uniemożliwiły projektowane w dniu dzisiejszym spotkanie pomiędzy ministrem Briandem a kanclerzem Müllerem.

EGIPT WOBEC PAKTU KELLOGGA

Kair, 4.9. (PAT). Prasa podaje, że rząd egipski odpowiedział na notę w sprawie paktu Kellogga. Odpowiedź jest zredagowana w ten sposób, że zastrzega sobie „zabeznieczenie pełnych praw Egiptu".

JUGOSŁAWJA I NOWY KROL ALBANJI

Wiedeń, 4.9. (PAT). Z Białogrodu donoszą, że jugosłowiański rząd zaprotestował przeciwko temu, iż król Zogu nazwał się królem wszystkich albańczyków. Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wróci na dotychczasowe swe stanowisko ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął prowizorycznie charge d'affaires Kapidelac.

DYMISJA RZĄDU ALBAŃSKIEGO

Wiedeń, 4.9. (PAT). Prasa donosi z Tirany, że rząd podał się do dymisji Król polecił ministrom, by sprawowali nadal swe funkcje. Na prośbę króla objął prowizorycznie obowiązki premjera minister Spraw Wewnętrznych Cotta.

PRZESILENIE RZĄDOWE W BUŁGARJI

Wiedeń, 4.9. (PAT). Z Sofji donoszą dzienniki, że kwestja rekonstrukcji obecnego rządu weszła w stadjum krytyczne. Ministrowie Burow i Zanikow zwrócili się do premjera Ljapczewa z ultymatywnem żądaniem, aby rekonstrukcia gabinetu nastąpiła już dzisiaj.

BELA KUHN KIEROWNIKIEM KOMUNIZMU ZACHODNIO-EUROPEJSKIEGO

Wiedeń, 4.9. (PAT). Dzienniki w depeszach z Moskwy podają, że Bela Kuhn został przez kongres Kominternu mianowany przewodniczącym sekcji dla Europy Zachodniej.

KANDYDATURY NA PREZYDENTA MEKSYKU

Meksyk, 4 września (AW). Dotąd jeszcze nie zostały ustalone kandydatury na prezydenta w związku z zapowiedzianym już ustąpieniem prezydenta Callesa. Jako jednego z kandydatów wymieniają gubernatora stanu Coahuila Perez - Treviona oraz gubernatora stanu Tamaulipas.

C. K. W.

Dalszy ciąg posiedzenia C. K. W. odbędzie się w czwartek t. j. 6-go b. m. o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S.

SEKCJA GOSPODARCZO-SPOŁECZNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Finansowej Sekcji gospodarczo-społecznej Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 7 b. m., o godz. 10-ej rano.

Przewodn. DIAMAND

VIII KRAJOWA KONFERENCJA ORGANIZACJI KOBIET P. P. S.

Dnia 23 i 24 b. m. odbędzie się na zasadzie uchwały Centr. Wydz. Kobiecego i C. K. W. Krajowa Konferencja Kobiet z następującym porządkiem obrad.

I-szy dzień Zjazdu. 1) Otwarcie Zjazdu. 2) Wybór prezydjum. 3) Powitania Konferencji. 4) Referat polityczny. 5) Referat gospodarczy. 6) Referaty społeczne: a) Rodzina w programie socjalistycznym. b) Opieka społeczna nad dziećmi zaniedbanemi i upośledzonemi c) Walka z alkoholizmem.

II-gi dzień Zjazdu. 1) Sprawozdanie C. W. Kobiecego. 2) Referat o pracy organizacyjnej. 3) Wybór Centralnego Wydziału Kobiecego. 4) Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu i Konferencji Kobiet w Brukseli. 5) Wolne wnioski. 6) Zamknięcie Zjazdu.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

Na zasadzie uchwały C. K. W. z dnia 3 lipca r. b. zwołujemy na dzień 16 września do Warszawy Konferencję Prezydentów miast, Wice-prezydentów, Burmistrzów, Wice-burmistrzów, Wójtów, Ławników, Prezesów Rad miejskich oraz Prezesów frakcji radnych.

Pożądanem jest, by w Konferencji wzięli udział członkowie Sejmików, względnie Wydziałów sejmikowych.

Radni miejscy, delegaci O. K. R.-ów, Posłowie i Senatorowie mogą wziąć udział w Konferencji z głosem doradczym.

Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni. Koszta przyjazdu i pobytu pokrywają uczestnicy Konferencji w całości.

Pożądanem jest jak najszybsze zgłaszanie do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. uczestników Konferencji oraz odnośnych wniosków względnie zmian lub uzupełnień porządku obrad Konferencji, zakomunikowanych w Okólniku Nr. 38 z dnia 31 lipca 1928 r.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

KATOLICKA PROPAGANDA PRZECIWKO MEKSYKOWI

Wiedeń, 4.9. (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że meksykański minister spraw wewnętrznych przedłożył kongresowi meksykańskiemu sprawozdanie, w którem uskarża się na propagandę katolików przeciwko Meksykowi. Sprawozdanie podaje, że propaganda ta szczególnie silna jest we Włoszech, wobec czego stosunki między Meksykiem a Włochami są naprężone.

PO ZGONIE MIN. BOKANOWSKIEGO

ZAPOWIEDŻ UTWORZENIA MINISTERJUM LOTNICTWA

Paryż, 4 września (AW). W związku z tragicznym zgonem ministra Bokanowskiego premjer Poincare powierzył ministrowi rolnictwa Queuille pełnienie obowiązków kierownika ministerjum handlu i poczt oraz ministrowi marynarki Leygues'owi sprawowanie obowiązków kierownika departamentu lotnictwa. Wydzielenie tego departamentu już obecnie z min. handlu traktowane jest tu jako zapowiedź stworzenia osobnego ministerstwa lotnictwa. Prawdopodobnie decyzja w tej sprawie nastąpi równocześnie z nominacją następcy p. Bokanowskiego w min. przemysłu.

WALKI MILJONEROW AMERYKANSKICH

Londyn, 4 września. (AW). „Daily Express" donosi z Nowego Jorku o olbrzymich operacjach na nowojorskiej giełdzie papierów wartościowych. Jak słychać, rozwija się walka między amerykańskimi miljonerami, którzy swoje nadzwyczajne majątki chcą powiększyć drogą dalszej zwyżki i tak już wygórowanych kursów akcyj, a między bankami federalnymi, które usiłują ukrócić spekulację i skierować kapitał z rynku efektów na pola przemysłowej ekspansji.

ROZRUCHY W INDJACH

Kalkuta, 4.9. (PAT). Potwierdza się wiadomość, że w czasie rozruchów w Kharagpur, gdzie w ubiegłą niedzielę rzucono kilka bomb do świątyni sekty hinduskiej S'kh, 11 osób zostało zabitych, a 34 odniosło rany. W wielu domach dokonano rewizji, przyczem w jednym z nich znaleziono zwłoki 4-ch zamordowanych muzułmanów, w tej liczbie trupa 18-letniej dziewczyny. Dzień wczorajszy minął względnie spokojnie, jednakże w okolicy, gdzie wydarzyły się zaburzenia, znaleziono 3 trupy osób. zamordowanych ubiegłej nocy.

OFIARY WALK WEWNĘTRZNYCH

Simla, 4.9. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu hinduskiego zgromadzenia ustawodawczego przedstawiciel Rady wykonawczej oznajmił, iż od roku 1926-go wskutek zajść różnego charakteru zabitych zostało 149 osób a 1345 odniosło rany.

WIZYTA PREZYDENTA ESTONJI W SZWECJI

Sztokholm, 4.9. (PAT). Dziś przybył tu naczelnik państwa estońskiego Toennison. Odjazd naczelnika Toennisona nastąpi prawdopodobnie w środe wieczorem.

NOWA PROBA PRZELOTU PRZEZ ATLANTYK

Le Bourget, 4.9. (PAT). Assolant i Le Fevre odlecieli dziś o godz. 7.03 do Nowego Jorku. O ile pogoda będzie pomyślna, lotnicy przelecą nad Azorami do Nowego Jorku, w przeciwnym razie skierują lot do Dakaru, następnie Pernambuco i Rio de Janeiro, będą lądowali w każdej z wzmiankowanych miejscowości, z Rio de Janeiro zaś polecą bezpośrednio do Nowego Jorku.

CZYN, NIE ŁZA...

Było to przed dziesięcioma laty. Gdy jedni urzeczywistniali swój „sen o szpadzie", a inni — „sen o chlebie", znalazł się w Polsce człowiek, który przystąpił do realizowania swego snu o polskiem dziecku. Człowiekiem tym był dr. Szymon **Starkiewicz.**

Przez 13 lat pracy w środowisku robotniczem w Zagłębiu Dąbrowskiem dr. Starkiewicz naocznie przekonał się, jak wskutek złych warunków mieszkaniowych, marnego odżywiania się i wogóle nędznego bytu klasy robotniczej, trwoni się największy skarb narodu i jego przyszłość — dziecko ludu. A przekonawszy się o tem, nie załamał rąk bezradnie, lecz zakasawszy rękawy, przystąpił do pracy z rzadko spotykaną u nas energją, z energją przechodzącą w szał zacietrzewienia. Nic dra. Starkiewicza nie zrażało. Ani apatja ogółu, ani głosy krytyki, ani sceptyczne półuśmiechy kolegów-lekarzy. Postanowił na „Górce" pod Buskiem zbudować wielką instytucję dla dzieci i czynu tego dokonał.

O pierwszych pracach dra. Starkiewicza pisaliśmy nieraz w „Robotniku" i czytelnicy nasi pamiętają, jak to ten niezwykły obywatel z żoną i synami, oraz przy pomocy dwuch byłych robotników z Zagłębia Dąbrowskiego Ficka i Mizioła przystąpił do kopania gliny na pustynnej „Górce" dla wyrobu cegieł, z których miał powstać wypielęgnowany w fantazji doktora pałac-sanatorjum dla dzieci ludu.

Dzisiaj, po dziesięciu latach poprostu niewiarogodnej pracy fantazja dra. Starkiewicza jest niemal w całości zrealizowana. Dzisiaj na miejscu, które przed dziesięcioma laty było „jednym jałowym, smutnym i żałosnym nieużytkiem", rozsiadł się, wspaniały pałac, pawilon-sanatorjum dla przeszło dwustu dzieci. Na prawo od niego stoją namioty i pawiloniki, przeznaczone dla kolonij letnich. Dalej dom administracji, folwark, obory, kurniki, chlewy, stajnie, stodoła. Jeszcze dalej, na wschód, o kilometr za „Górką", sterczy olbrzymi komin cegielni hoffmanowskiej. Na południe 14 morgów warzywnego ogrodu i sadu. Ku północy domy dla służby i urzędników, elektrownia, a całą część północną ożywia park, sosny, modrzewie, brzozy. Dokoła pawilonu kwiaty i murawy. Wszędzie zieleń, praca, twórczość".

Cytat powyższy czerpiemy z broszurki Zygmunta **Kisielewskiego,** p. t. „Czyn, nie łza...", dającej dokładny opis dziejów powstania instytucji na „Górce" i jej obecnego stanu oraz będącej zarazem zasłużonym hołdem dla niespożytej pracy i zabiegliwych trudów dra. **Starkiewicza.**

Dla ludzi realnych, dla których najwymowniejszy jest język cyfr, dodamy, że obecna wartość „Górki", która od roku 1922 istnieje jako towarzystwo udziałowe p. n. „Kolonja Lecznicza Dziecięca im. dra. med. Rektora Józefa Brudzińskiego przy zdroju w Busku, wynosi **2 miljony złotych.**

O d-rze Starkiewiczu dadzą się właśnie powtórzyć słowa Żeromskiego o żywotach dostojnych ludzi, które „upływały w pracach niewiarogodnie pospolitych, które gdzieindziej budziłyby uśmiech politowania, w zabiegach stale rozszarpywanych i niszczonych".

I jego — dra. Starkiewicza — „nie czekał fotel dostojeństwa", „nie przyświecała nadzieja karjery", ale serdeczna wdzięczność najprostszych serc niewątpliwie go nie minie.

Broszurką Kisielewskiego powinien zainteresować się każdy, kto chce się przekonać, ile może zdziałać wola, energja i entuzjazm jednostki.

r. b.

ROZWOJ MIĘDZYNARODOWEGO USTAWODAWSTWA PRACY

Rząd belgijski przeprowadził świeżo ratyfikację konwencji, ustalającej minimalną granicę wieku dla młodocianych pracowników, zatrudnionych w rolnictwie, którą dotychczas ratyfikowało 11 państw.

Portugalja przeprowadziła formalną ratyfikację konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Konwencję powyższą ratyfikowało niedawno księstwo Luksemburskie oraz Hiszpanja, ta ostatnia na warunkach analogicznych do warunków, postawionych przez Francję podczas ratyfikacji warunkowej, przez nią przeprowadzonej. Wreszcie delegat Kuby powiadomił Międzynarodowe Biuro Pracy, iż Kuba również ratyfikowała tę konwencję.

Portugalja ratyfikowała pozatem konwencję o obowiązkowym spoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych, uchwaloną w Genewie, w 1921 r.

Kuba przeprowadziła ponadto ratyfikację 11 konwencyj z dziedziny ustawodastwa pracy.

Kiedyż Polska zatwierdzi konwencję waszyngtońską, by godnie stanąć obok Portugalji i Kuby.

V KONGRES MIĘDZYN. FEDERACJI AKADEMICKIEJ PRZYJACIÓŁ NARODÓW

(Korespondencja własna).

Genewa, we wrześniu.

Obrady Kongresu Federacji (F. V. I.) trwały 5 dni z udziałem delegatów 18 państw — w tem Polski. Delegacja polska, utworzona została jeszcze w kraju pod presją M. S. Z., na skutek czego na Kongresie zaprezentowana była nie tylko lewicowa i pacyfistyczna *Federacja Ak. Przyj. Ligi Nar. w Polsce* ale i endeckie w gruncie rzeczy fikcyjne *Zrzeszenie Ak. dla Ligi Narodów.* Większość delegacji stanowili endecy i sanatorzy — tak, że stanowisko naszych towarzyszy z Z. N. M. S. było trudne.

Jeżeli chodzi o sam Kongres, tu należy podkreślić, że wysoce niemoralny *teror* stosowany przez prof. Zimmerna, protektora finansowego F. V. I. — uniemożliwiał w zupełności przeprowadzenie rzeczowej dyskusji ideowo-programowej. Jedyną delegacją, która usiłowała mieć również własną inicjatywę i przeciwstawić się mdło - naukowym dyrekcjom Zimmerna była delegacja polska.

Towarzysze nasi przygotowali szereg wniosków ideowo programowych. Tak więc wniosek, stwierdzający konieczność studjów nad sprawami mniejszościowemi i uznający pełne prawa mniejszości narodowych do autonomji kulturalnej i t. p. — przeszedł i na delegacij polskiej i na Komisji programowej Kongresu, uzasadniony przez jednego z delegatów polskich. Jednak rezolucja ta jakoby „polityczna" została pod wpływem prof. Zimmerna przez oportunistyczną endecką sanacyjną większość delegacji polskiej w ostatniej chwili przed plenum Kongresu wycofana. Spotkało się to z jaknajkategoryczniejszym protestem naszych towarzyszy, — gdyż, pomijając sprawę zasadniczą, — wniosek miał zapewnioną większość na Kongresie. Taż sama większość delegacji sanacyjno - endecka utrąciła wniosek socjalistyczny, domagający się poświęcenia więcej uwagi uciśnionym i wyzyskiwanym ludom kolonjalnym. Wreszcie upadł na komisji programowej Kongresu wniosek polski, przedłożony dzięki inicjatywie naszych towarzyszy, wzywający Biuro Federacji Międzynar. do nawiązania ścisłego kontaktu z Federacją Międzynar. Studentów Socjalistów. Ożywiona dyskusję wywołała interpelacja delegatów rumuńskich, kwestjonująca jedną z uchwał Zjazdu Polskiej Federacji, potępiającą pogrom w Wielkim Waraźdynie. Kontrrezolucji rumuńskiej Kongres nie uchwalił. Na wniosek naszych towarzyszy z delegacji polskiej uchwalono rezolucję zrywającą raz na zawsze z t. zw. „naukowością" Federacji Międz. i nakazującą uwzględniać propagandę pacyfistyczną conajmniej w tym samym stopniu co studja.

Jeżeli chodzi o bilans delegacji polskiej z Kongresu to da się on ująć w następujących punktach:

1) Po raz pierwszy wniesiono w zabganioną przez wpływ prof. Zimmerna atmosferę F. V. I. — dozę inicjatywy i *życia.* Pod tym względem delegacja polska była jedyna.

2) Poruszono poraz pierwszy sprawę mniejszości narodowych i dyskutowano nad znaczeniem tej sprawy dla pokoju. Efekt ten wszakże został oportunistycznem posunięciem sanacyjno - endeckim osłabiony.

3) Po raz pierwszy dyskutowano nad stosunkiem F. V. I. do międzynarodowego akademickiego ruchu socjalistycznego.

4) Dzięki rezolucji o propagandzie przesądzono nareszcie, że F. V. I. nie ma być biurem studjów, ale żywym ośrodkiem akademickiego ruchu pacyfistycznego.

5) Narszcie „ośmielono" się zaprotestować przeciw dyktaturze prof. Zimmerna, któremu się zdaje że papieranie finansowe F. V. I. daje mu prawo do teroryzowania pod względem ideowo - programowym wszystkich delegacji. Wreszcie wspomnę, że — Federacja Akademicka Przyjaciół Ligi Narodów w Polsce wykazała się po Anglikach największym dorobkiem pracy w ciągu roku.

Nowoobrane Biuro składa się z pp.: Jehlicki (Czechosłowacja) — prezydenta, Federspiela (Danja) — vice-prezydenta i tow. R. Hendrick'a (Belgja) — sekr. gen.

Wypada jeszcze zaznaczyć, że delegaci - członkowie endeckiego zrzeszenia, wogóle czynnego udziału w obradach nie brali, wykazując przeważnie bardzo słabą orjentację. Może to nareszcie skłoni M. S. Z. do zaprzestania obdarzania tych panów specjalnem zaufaniem.

B. W-m.

DZIWNA KONFISKATA

Oddział Lipnowski Związku robotników rolnych rozesłał do członków swoich wewnętrzny okólnik, wzywający ich na Zjazd Oddziału Związku 14 października r. b.

Okólnik ten został przez starostwo skonfiskowany o czem Związek powiadomiony został nast. pismem z dnia 30 sierpnia b. r. L. I. 22/7:

„Starostwo zawiadamia niniejszem Związek, jako nakładcę i wydawcę:

w myśl art. 73 ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie prasowem z dnia 10.V 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1 ex 1928), że wszystkie egzemplarze druku p. t. „Do wszystkich członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej, okólnik Nr 3", z daty 28.VIII 1928 r., podpisane przez F. Wojtysiaka, jako przewodniczącego i F. Babika, jako sekretarza Zw. Zaw. Rob. Roln., oddział w Lipnie, zostają mocą niniejszego zarządzenia zajęte z powodu cech przestępstwa art. 1 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V 1927 r., zmieniającego niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 2 ex 1928 r.)—zawartych w treści wspomnianego druku, a mianowicie w słowach:

„... w jaki sposób przeciwstawić się zbójom obszarniczym, którzy mordują robotników rolnych"...

oraz:

„coraz częściej zdarzają się wypadki napadów na funkcjonarjuszy Związku przez zgraję obszarniczą coraz częściej zdarzają się wypadki morderstw ze strony tych obszarników".

Równocześnie Starostwo podaje do wiadomości, że odzielenie części druku nie zawierającego treści przestępczej, może nastąpić, o ile druk da się podzielić (art. 38 ust., ostatni prawa prasowego) w lokalu Starostwa pod nadzorem na koszt interesowanego przez niego lub przez osoby, działające w jego imieniu, względnie przez niego zajęte i należycie wylegitymowane.

Starosta: w z. (—) **Brzostyński".**

Konfiskata ta musi wywołać zdziwienie. Po pierwsze dlatego, że dotąd nigdy niesłyszeliśmy o prawie konfiskowania listów wewnętrznych organizacyj, a powtóre ze względów merytorycznych.

Nie jest bowiem nieprawdziwą wiadomość, jakoby wypadki morderstw dokonywanych przez obszarników były coraz częstsze. Faktem jest, że od czasu morderstwa popełnionego przez Kiwerskiego w Kawęczynie pow. Lipnoskiego, zabójstwa i próby zabójstwa ze strony obszarników powtarzają się bardzo często, podczas, gdy przed tem wypadków takich prawie nie było.

A oto przykłady z ostatnich tylko czasów:

1) 25 lipca b. r. obszarnik W. Rostkowski z fol. Mianowo pow. Ostrów Maz. zamordował tow. Krysińskiego.

2) 5 maja b. r. zamordowany został w majątku Dęby pow. Rawa Ruska, Danyło Piedka, a dnia 15 maja b. r. ciężko postrzelony Mikołaj Piedka.

3) 9 listopada ub. r. administrator majątku Piatydnia (pow. Włodzimierski) J. Jabłoński postrzelił t. S. Panasiewicza.

4) W grudniu ub. r. obszarnik Dowgradło - Giżycki z folw. Nowomalin (pow. Zdołbunowskiego) po dwukrotnym strzale ranił instruktora Związku t. Łozowskiego.

5) W lasach Pikulickich pod Przemyślem 26 sierpnia b. r. zastrzelony został przez gajowego włościanin Michał Dulski.

6) Dnia 9 sierpnia b. r. rządca Żentarski w majątku Czyżew pow. Wysoko - Maz. strzelił do t. Jagiełły, a w kilkanaście minut później do t. Pliszki.

A więc od listopada ub. r. do czasu wydania okólnika przez Oddział Lipnowski (28 sierpnia), w ciągu niepełnych 10 miesięcy do 8 robotników i włościan strzelali obszarnicy lub ich słudusi, przyczem 2 robotników i 1 chłopa zamordowano na miejscu.

Według starosty lipnowskiego nie są to częste wypadki.

Okólnik Oddziału Lipnowskiego Związku wzywał robotników rolnych na Zjazd, na którym miał być obecny tow Kwapiński. Celem zjazdu jest zastanowienie się nad sposobami zabezpieczenia się przed mordami obszarniczemi, które w ostatnich cazsach zdarzają się coraz częściej.

Nie możemy zrozumieć jak podobna treść okólnika mogła wydawać się p. staroście karygodną.

Raczej należało oczekiwać, że p. starosta zjawi się na Zjazd, by zapowiedzieć współudział organów państwowych w zwalczaniu morderstw, dokonywanych przez obszarników.*)

Marjan Nowicki.

*) Jaskrawym — a jakże tragicznym — przyczynkiem do słuszności uwag powyższych są dwie wiadomości, które poniżej drukujemy. **Red.**

REJESTROWY ZASTAW ROLNICZY

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca r. b. o rejestrowym zastawie rolniczym zostało wydane rozporządzenie wykonawcze o rejestrze zastawowym rolniczym i znakach zastawniczych.

Rozporządzenie to jest szczegółowem rozwinięciem zasad, zawartych w rozporządzeniu ustawodawczem i dotyczy dwuch kwestyj: zakładania rejestru zastawowego oraz zaopatrywania przedmiotu zastawu w specjalne znaki.

W wykonaniu powyższego rozporządzenia min. Sprawiedliwości wydał instrukcję sądową w sprawach rejestrowego zastawu rolniczego. Trzy te rozporządzenia stwarzają podstawy prawne dla uruchomienia nowej, nieznanej dotychczas w Polsce, instytucji rolniczego zastawu rejestrowego. Nowa forma kredytów, o ile się rozpowszechni, niewątpliwie wywrze wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w polskiem rolnictwie.

POMOC DLA GÓRNIKÓW POLSKICH ZATRUDNIONYCH ZAGRANICĄ

Urząd Emigracyjny czyni starania, zmierzające do rozciągnięcia akcji pomocy Rządu polskiego, udzielanej niektórym kategorjom górników polskich, zatrudnionych we Francji, również na rzecz pracujących w Belgji górników polaków, którzy po woinie wyemigrowali z Niemiec i wskutek tego utracili uprawnienia, nabyte w niemieckich kasach gwareckich i gwareckich spółkach zawodowych.

JASNIE PANSKIE DOŻYNKI
OTRUCIE ROBOTNIKÓW

Właściciel majątku **Anonil,** gminy Podbrzeskiej, powiatu **Wileńsko-Trockiego,** Karol Erdman, w dniu 19 sierpnia r. b. urządził dożynki, zakończone libacją dla służby folwarcznej.

Chcąc „należycie" uczęstować fornali, wyzyskiwanych za ich ciężką pracę, (dochodzącą do 16 godzin na dobę), sprowadził z gorzelni w Glinciszkach **spirytus nieoczyszczony** (czy z wiedzą Urzędu Akcyzowego?).

Skutki jaśniepańskiego poczęstunku, przygotowanego dla fornali były straszne: **dwuch fornali, wskutek zatrucia nieoczyszczonym spirytusem, następnego dnia zmarło; kilku ciężko zachorowało i walczy ze śmiercią.**

Lecz nie koniec na tem. **Obszarnik Erdman, który w ten sposób potruł robotników, odmówił chorym pomocy lekarskiej, rodzinom zaś zmarłych, — pomocy na pochowanie zwłok do tego stopnia, że trumien nie pozwolił zrobić w majątku.!!!**

Czy sprawą tą zajmą się prokurator i władze śledcze, i winny otrucia robotników poniesie konsekwencje swego czynu: czy też sprawa minie bez echa, ponieważ... chodzi tu o fornali??

Zetkaen.

I ZNOW POLAŁA SIĘ KREW CHŁOPSKA

Małorolny włościanin wsi **Bowsze,** gminy Soleczniki, powiatu **Wileńsko-Trockiego, Lebiedź,** żął zboże na własnym zagonie. W tym czasie pasł się opodal koń Lebiedzia, który w pewnej chwili wszedł na dworskie rżysko, nie czyniąc zresztą żadnej szkody.

Nagle zjawił się obszarnik Rejner z majątku Bruśnice i chciał zająć konia, czemu Lebiedź sprzeciwił się.

Rozwścieczony obszarnik Rejner wyciągnął rewolwer i trzema strzałami ranił śmiertelnie Lebiedzia, który następnego dnia zmarł w szpitalu w Wilnie.

Lebiedź osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

Znowu więc polała się krew chłopska, co, musimy stwierdzić, zdarza się coraz częściej w ostatnich czasach. Ostrzegamy panów obszarników, że lud pracujący jest cierpliwy, tylko do czasu!

Zetkaen.

REWOLUCJA W MUZYCE

Coraz częściej słuchacz dzisiejszy spotyka się z terminami „nowa" muzyka, „modernizm" w muzyce, „współczesna" harmonja, jazzband i tym podobnemi, w wielu znaczeniach używanemi określeniami, nabierającemi w miarę szybkich dzisiaj zmian w technice muzycznej coraz to nowej treści. Ostatecznie nie chodzi wcale o określenia, ale o fakt, że muzyka dzisiejsza daje słuchaczowi trudne do rozwiązania zagadki, wiąże się z ciekawemi, blizko go obchodzącemi zagadnieniami, że jej współczesne, śmiało możemy powiedzieć **rewolucyjne** cechy są objawem świeżo zapowiadających się nowych dążeń, których owoce należą oczywiście do przyszłości.

Jakież to są objawy, które wnoszą pierwiastki przełomowe, rewolucyjne do sztuki muzycznej dnia dzisiejszego? Jakiem prawem, z trudem rozglądając się w gąszczach prądów, nurtujących dzisiejsze życie muzyczne Polski i innych krajów, możemy sądzić, że przeżywamy burzliwą epokę przejściową, w której rozmaite kierunki „yzmy" i „izmy" chaotycznie mieszają się ze sobą, stawiając przed oszołomionymi słuchaczami pytanie: „co z tego będzie".

Rzecz wiadoma, że natura ludzka, gusta i guściki zmieniają się. Nasze babki przejmowały się dziejami „Łucji z Lammermooru", w której najsilniejszym środkiem muzycznego wyrazu jest akord septymowy zmniejszony — dziś dla nas równoległe sekundy i tony, to już efekt zużyty, a tragizm bohaterów operowych wydaje się płytki. Zbyt długie i męczące, jakoby dla łatwo niecierpliwiącego się dzisiejszego słuchacza, formy sonaty i symfonji ustępują naogół miniaturom, obrazkom programowym, w ostateczności, lubianym dzisiaj suitom. Stąd tak weszły w modę preludja. Tęsknota do form małych dyktuje Strawińskiemu niektóre jego pieśni-bajki, nie trwające dłużej nad 1, 2 minuty. Recitale zdają się dzisiaj przechodzić powoli do kategorji przestarzałych. Liszt je wprowadził, przetrwały długie stulecie, ale nie wiem, czy długo jeszcze żyć będą. „Śmierć lepsza od siedemnastu recitali na tydzień", uskarżał się Bernard Shaw, kiedy referował sprawy muzyczne w jednym z dzienników angielskich.

Różne formy muzyki zbiorowej konkurują dziś zwycięsko z recitalami: chóry, duety, tria, kwartety, małe orkiestry, a nawet zespoły jazzbandowe, których wpływy przedostają się i do muzyki symfonicznej. Wreszcie muzyka do filmu, od lat wielu dopraszająca się prawa obywatelstwa.

Ale to są wszystko strony formalne, prawdziwie rewolucyjne objawy wykazuje muzyka dzisiejsza w swojej treści. Nie godzi się ona jeszcze, lecz walczy ze słuchaczem; publiczność odwraca się od niej często w stronę Beethovena, Schumanna, Schuberta, Szopena, jest ona bowiem ciągłem szukaniem dróg nowych, ciągłem spalaniem starych mostów, celem stworzenia doskonalszych sposobów komunikacji między przeżyciem artysty-twórcy a odczuciem odbierającego wrażenia słuchacza. Muzyka dzisiejsza godzi w tonacje, w podstawy starej harmonji Rameau i klasyków, odrzuca tematykę tak bogato rozwiniętą przez Beethovena i jego następców, burzy kreski taktowe (Erik Sati), stroni od romantyki, komplikuje rytmy, wyzyskuje szumy, trzaski, świsty na rzecz wyczerpujących się już jakoby środków orkiestralnych. Nie chodzi jej o t. zw. piękno, lecz o t. zw. prawdę, o szczerość artystyczną, nie o przepisy, reguły, lecz o żywe, jakiemibądź środkami osiągalne wrażenie. I na tej drodze często błądzi, stąd te niezliczone kakafonje, stąd braki, przed ktróemi publiczność instynktownie czuje odrazę. Ale kompozytor dzisiejszy nie rezygnuje. Nie chce naśladować innych, nie wystarczają mu trójdźwięki, czworodźwięki, pieciodźwięki, więc wypróbowuje pomysły swoje, przeważnie gorsze, ale własne. Z najgłębszych pokładów wyobraźni czerpie materjał, który po swojemu przerabia. Przychodzi mu to nie bez walki. Ale bez walki przecież niema zwycięstwa. Może te liczne mniej lub więcej niedoskonałe próby stworzenia muzyki na dziś i dla dzisiejszych ludzi będą kiedyś policzone na rachunek produkcyjnych dla sztuki wysiłków.

H. Dor.

UROCZYSTOSCI KU CZCI GEN. SOWINSKIEGO

Uroczystości ku czci gen. Sowińskiego rozpoczną się jutro rano w reducie wolskiej.

O godz. 12 w poł., nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez jednego weteranów z 1863 r.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

VENIZELOS CHORY NA „DENGĘ".

Z Aten donosi PAT.: Prezes Rady Ministrów Venizelos zachorował na lekką grypę „dengę". Temperatura wynosi 38.4. Według orzeczenia lekarzy, ogólny stan jest dobry i nie budzi żadnych obaw.

HURAGAN NA KRYMIE.

Huragan, który szalał ostatnio na Krymie, wyrządził olbrzymie straty. W Sewastopolu poniosło śmierć 7 osób, ponadto wskutek wylewu zginęło wiele bydła, zalane zostały winnice oraz przerwane linje kolejowe.

WYLEW RZEKI TUMENU.

Gubernator północno-wschodniej Korei stwierdza, że w czasie wylewu rzeki Tumen, utonęło 500 osób, 400 zaś zostało uniesione przez fale. Obecny wylew był jednym z najgroźniejszych, jakie wydarzyły się od wielu lat. Straty są również bardzo znaczne brak jednakże szczegółów, wobec przerwania komunikacji.

TYFUS W POCZDAMIE.

W Poczdamie wybuchła epidemja tyfusu. W samym Poczdamie zasłabły już 33 osoby, w okolicy — 29. Wszyscy oni zostali przewiezieni do szpitali i izolowani. W ciągu dnia wczorajszego 6 osób zmarło.

AUTOBUS W PŁOMIENIACH.

W ubiegłą niedzielę, autobus, który kursuje między Souds-Shields a Fhester-Ge-Streeett (Anglja), uległ wypadkowi. Przepełniony autobus na odcinku spadzistej drogi przewrócił się i stanął w płomieniach. Jedna kobieta spłonęła, 25 osób rannych, z czego 3 bardzo ciężko.

„HUMANITARNY"

LEKARZ WETERYNARJI W WARSZAWSKIEJ RZEŹNI MIEJSKIEJ

Oddział robotników przemysłu mięsnego w Związku Robotników Przemysłu Spożywczego donosi:

Ostre narzędzia pracy, używane w rzeźni, powodują niejednokrotnie tragiczne wypadki. Dla bezpieczeństwa życia robotników, pracujących w rzeźniach, konieczne jest zainstalowanie przy każdej rzeźni miejskiej podręcznej apteczki, celem udzielania doraźnej pomocy, szczególnie, na wypadek krwotoków z ran, powodujących silny upływ krwi, przed przybyciem Pogotowia Ratunkowego.

Dnia 23 sierpnia b. r. w nowej rzeźni miejskiej na Pradze, robotnik S. Erlich, chcąc zatrzymać spadający flak, potknął się i rozciął sobie nożem nos.

Z silnie krwawiącą raną, udał się robotnik do poczekalni lekarzy, przy kancelarji Dyrekcji Rzeźni, celem zabandażowania rany.

Niestety, obecny w poczekalni lekarskiej p. Dr. medycyny Zaborowski, studjujący weterynarję, odmówił prośbie robotnika, polecając mu natychmiastowe opuszczenie poczekalni. (!). Zdumiony takiem zachowaniem się doktora, robotnik chciał zwrócić się o pomoc do Pogotowia Ratunkowego, za pośrednictwem policjanta dyżurnego Nr. 1637. Ale policjant „orzekł", iż pogotowie nie może być wezwane... bo rana jest za mała.

W rezultacie wspomniany policjant odprowadził robotnika z krwawiącym nosem przez ulice miasta do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wreszcie nałożono mu opatrunek.

„Humanitarny" doktór Zaborowski uważa, że te wypadki nic nie szkodzą; „Niech robotnicy się zarzynają!!".

Fakty te mówią same za siebie.

EKSPLOATACJA KOMUNIKACJI LOTNICZEJ PRZEZ PAŃSTWO I SAMORZĄDY

W związku z wygaśnięciem w r b. koncesyj, udzielonych przez Min. Komunikacji na eksploatację linij lotniczych w Polsce, zamiarem Min. Komunikacji jest nieudzielanie nowych koncesyj tow. prywatnym, lecz utworzenie, łącznie z samorządami, nowego przedsiębiorstwa dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce. Statut przedsiębiorstwa ogólne normy organizacyjne i finansowe byłyby wzorowane na istniejących już przedsiębiorstwach, opartych o kapitały państwowe i samorządowe we wspólnym zarządzie państwowo - samorządowym, działającym na zasadach przedsiębiorstw prywatnych handlowo - przemysłowych.

W związku z tem 6 września odbędzie się w Min. Komunikacji, pod przewodnictwem ministra komunikacji, konferencja informacyjno - organizacyjna w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowo - samorządowego dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce. Wezmą w niej udział przedstawiciele m. Warszawy, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa i Lwowa.

Z OKOLIC WARSZAWY

W DÓŁ WISŁY

Powoli, ale ładnie.—Czerwińsk: romański kościołek i paryski szyk. — Monopol spirytusowy robi interesy.— Wyszogród, najpiękniej położone miasto Mazowsza. — Trochę wspomnień wojennych. — Góra zamkowa i „okrutny król Radziwiłł".

Wycieczka **szlakiem Wisły** należy do najpiękniejszych pod Warszawą. Wisła nieuregulowana, nieujęta w karby. nie jest dobrą arterją komunikacyjną. Człowiek nieraz pieszo prędzej zajdzie, niż statkiem zajedzie... Jednak te same czynniki, które odbierają Wiśle walory komunikacyjne, nadają jej dużo malowniczości: szerokie mielizny, brzegi zmienne, to wąskie, to znów szerokie, — kępy wikliną porosłe. Czasem mamy wrażenie, że to nie rzeka, ale jakieś **piękne pojezierze...**

Jedna z najładniejszych miejscowości nad Wisłą, to **Czerwińsk.** Trudno jednak zaliczyć t miasteczko do okolic Warszawy. **64** kilometry, a jazda trwa przy niskiej wodzie **pełne 6 godzin.** Nie każdemu chce się tyle czasu poświęcić, żeby obejrzeć — kościołek...

Kościołek stary, romański, ma z górą 800 lat. Szkoda tylko, że go oszpecili jakiemiś pseudogotyckiemi przybudówkami. Nawalono kruchtę na piękny romański portal — i to ma być ładne! Przepiękne zato jest **położenie kościoła** — na wysokiem wzgórzu, pośród starych drzew. Widok daleki na Wisłę i smętne mielizny.

Z zabytków podwarszawskich:



BROCHÓW — Kościół-twierdza z XVI wieku.

Hotelik przyzwoity, czysty. Obyczaje miłe, gospodarz podaje mojej żonie i mnie jajecznicę na śniadanie i pyta:

— Czy Państwo będą z jednego talerza jedli, czy też mam podać drug'?

Zadziwia tutaj w mieścinie, która **nie ma nawet 2.000 mieszkańców**, niesłychane **strojenie się kobiet.** Najmodniejsze kroje sukien, tęczowe barwy, kolorowe pantofelki, jedwabne pończoszki. Gdy się patrzy na sznur obywatelek czerwińskich, podążających do kościoła, mamy wrażenie, że jesteśmy w Warszawie na „Nowiku". Ale są i swoiste kawałki:, idzie taka pierwszoklaśna dziewoja w paryskim kapelusiku, w strojnej balowej sukience z jedwabnemi frendzlami. Ach, co za szyk. A nóżki — bose. W jednej ręce niesie delikatne pończoszki, w drugiej — modne czerwone pantofelki, i rozmawia wytwornie z towarzyszącym jej kawalerem w smokingu.

W całem mieście, a zwłaszcza w restauracji hotelowej **aż się roi od pijanych.** To widocznie Wisła tak usposabia ludzi do kieliszka. Przepraszam — nie do kieiszka. Nie widziałem, aby tam ktoś pił kieliszkiem, **tylko szklanicami.**

Czterej kmiotkowie przed restauracją kłócą się na całe gardło, zataczając się niedwuznacznie. Wszyscy się nawzajem podtrzymują.

— Ty... a dlaczego... twój kuń wlazł w moją... kunicynę?...

— A twoja krowa to może do... mnie nie lazła?..

— Lazła... ale w dzień... a twój kuń do mnie, to... w nocy...

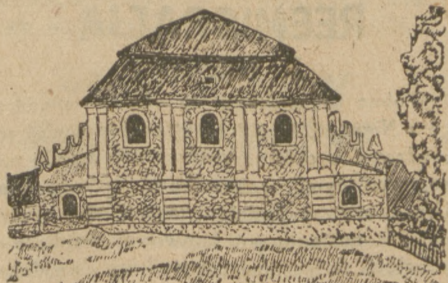
— A właśnie, że... w dzień...

— A nieprawda... bo to była noc... Jak ja ci... mówię, to ty słuchaj...

Z Czerwińska do **Wyszogrodu** jest 7 kilometrów. Droga piękna, wśród wzgórz.

Wyszogród, to najpiękniej chyba położone miasto Mazowsza. Widok od strony Wisły musi wprawić w zachwyt najbardziej nawet nieczułego na piękno człowieka. Na pierwszym planie wysoka trawiasta **góra zamkowa.** Na prawo i lewo — **wysokie urwiste brzegi,** do nich przylepione małe drewniane domki. Zdala — wieżyczki dwóch kościołów. Na wysokiem wzgórzu tuż za górą zamkową — wznosi się najciekawszy gmach Wyszogrodu, **stara bóżnica**, jeden z niewielu w Kongresówce pięknych, stylowych budynków tego rodzaju. **Barok z XVII wieku,** z łamanym dachem; po bokach — blanki zamiast szablonowych esownic. Okna poprzedzielane skromnemi, lecz szlachetnemi w proporcjach pilastrami.

Z zabytków podwarszawskich:



WYSZOGRÓD — Barokowa bóżnica z XVIII wieku.

Główna ulica miasteczka przerznięta **wąwozem,** który opada ku Wiśle. Tam i sam między domami luka, w której nagle ukazuje się **daleka panorama kęp i mielizn wiślanych.** Istny **raj dla malarzy.**

Samo miasteczko ubogie. Wojna przeszła tędy straszliwemi krokami. Pewna siwa, stara, bardzo miła mieszczanka opowiadała nam swe przeżycia z roku 1914-go. Miała łzy w oczach i głos jej drżał ze wzruszenia, zdawało się, że opowiada o czemś, co było wczoraj, a nie 14 lat temu.

— Panie, co myśmy tu przeżyli. Kiedy Rosjanie uciekali, palili wszystko— wsie, miasta, zboże na pniu, i pędzili przed sobą ludność, nie wiadomo dokąd, na jaką dolę. Kiedy się spojrzało ze wzgórza na okolicę, wszędzie tylko łuny i łuny, wszystko stało w płomieniach.

— Tu w okolicy mieszka dużo kolonistów - ewangelików. Tym się działo najgorzej. Rosjanie wieszali ich bez pardonu. Wystarczyło zwykłe podejrzenie, albo niesprawdzona denuncjacja.

— Jakiś młody chłopak, katolik, miał złość na jednego swego kolegę, ewangelika. O dziewczynę. Otóż poszedł ten chłopak do władz rosyjskich i powiedział na owegę kolegę, że to szpieg niemiecki, że zrywa druty telegraficzne. Nie pomogły żadne tłómaczenia — ewangelika zaraz powiesili.

— Ale wkrótce potem ów donosiciel uczuł wyrzuty sumienia. Dręczył się strasznie, nie mógł spać, wreszcie poszedł do doktora, aby mu dał jakieś lekarstwo na uspokojenie. Doktór mu tam coś zapisał. Chłopak wypił odrazu całą butelkę i — skonał w męczarniach. Taka to go kara boska spotkała— kończy babula, ocierając oczy, swoją legendę wojenną, jedną z wielu, jakie tu krążą.

A teraz — rany się zagoiły. Jedyne ślady wojny — to wspomnienia. A, nie — jest jeszcze jedna pamiątka zawieruchy dziejowej: kilka obłąkanych kobiet, które oszalały, patrząc jak mordowano, wiązano, palono.

Miasteczko ciche, spokojne, senne.

— Ja widziałam kawał świata — powiada babcia. — Są miasta większe, bogatsze. Ale tu ludzie są najlepsci. Tu bieda wielka, ale podłości niema. Jeden drugiemu krzywdy nie zrobi...

Wdrapaliśmy się na **górę zamkową.** Jest bardzo stroma, trzeba doprawdy pewnego wyrobienia taternickiego, aby tu się wgramolić. Miasto, choć niezasobne, mogłoby jednak urządzić tu jakąś wygodniejszą ścieżkę z poręczami.

Pod górą napatoczył się jakiś kmiotek.

— O, — powiada — tu był kiedyś wielgi zamek. A pod zamkiem — lochy. Jeszcze jak ja byłem ot tyci, to tu się kawał góry obsunął, i znaleziono **szkielety ludzkie z kajdanami na nogach...** Bo to był zamek książąt Mazowieckich, cyli królów polskich. A ostatni z tych królów, co się zwał Radziwiłł Panie Kochanku, to był najokrutniejszy. To on właśnie zakuwał tych ludzi w kajdany.

Ano — niechże i tak będzie...

Wilk.

NOWE ODDZIAŁY

BANKU POLSKIEGO

Czynione są obecnie przygotowania do otwarcia nowego oddziału Banku Polskiego w Gdyni, które nastąpi jeszcze w roku bieżącym Nowa filja Banku Polskiego będzie otwarta w Baranowiczach. Pozatem projektowane jest otwarcie nowego oddziału w Kowlu. (P.I.D.)

KRONIKA POLITYCZNA

USTRÓJ SZKOLNICTWA W POLSCE.

W Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. rozpoczęte zostaną wkrótce prace nad ustaleniem ostatecznego tekstu projektu ustawy o ustroju szkolnictwa średniego w Polsce. Projekt ten jest już od dłuższego czasu debatowany przez Ministerjum i przez związki nauczycielskie. (P. I. D.).

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W najbliższych dniach przyjeżdża do stolicy w sprawach służbowych przedstawiciel rządu polskiego w Chinach p. Karol Pindor.

ODJAZD MIN. PATKA.

Poseł polski w Moskwie, min. Patek w czwartek wyjeżdża z powrotem na placówkę.

POWRÓT MINISTRA STANIEWICZA.

Min. Reform Rolnych p. Staniewicz przybył z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich spodziewane jest w dn. 10 b. m. Rokowania odbędą się w Warszawie.

NOMINACJE W MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Radca min., p. Bronisław Ostrowski, mianowany został szefem sekretarjatu Min. Spr. Wewn. Zajmujący poprzednio to stanowisko radca min. p. Jerzy Brzozowski przydzielony został do gabinetu Prezesa Rady Ministrów.

***

Naczelnikiem wydziału wojskowego w Min. Spr. Wewn. mianowany został podpułk. Korpusu Kontrolerów p. Alojzy Głuth - Nowomiejski. Poprzednio stanowisko to zajmował pułk. Pieracki, który objął mandat poselski.

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU SAMORZĄDOWEGO.

Komisarz Rządowy we Lwowie p. Strzelecki powraca z końcem września do centrali, celem objęcia stanowiska dyrektora departamentu samorządowego.

OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO „PIASTA".

Wczoraj przez cały dzień obradował w pełnym komplecie Zarz. Gł. P. S. S. „Piasta". Referat polityczny i gospodarczy wygłosił pos. dr. Kiernik, o zadaniach polityki ludowej — pos. Rataj.

Dziś odbędzie się dalszy ciąg rozpoczętej wczoraj dyskusji oraz głosowanie zgłoszonych rezolucyj.

Z MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Onegdaj odbyła się w Min. Sprawiedliwości **wstępna konferencja w sprawie organizacji nadzoru prokuratorskiego, ustanowionego przy Min. Sprawiedliwości.**

SAMORZĄD STOLICY

ZALEGŁOŚCI W DYREKCJI WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI.

Według ostatnich danych dyrekcji wodociągów i kanalizacji, zaległości za wodę i kanały, zarówno od osób prywatnych, jak i instytucyj państwowych oraz społecznych, rosną z miesiąca na miesiąc i sięgają obecnie 3.700.000 zł., z czego około 1 miljona zł. przypada na instytucje rządowe. Brak tej sumy w kasie dyrekcji bardzo znacznie uszczupla jej środki obrotowe i w wielkiej mierze zmniejsza zakres podejmowanych robót inwestycyjnych.

POSIEDZENIE KOMITETU ROZBUDOWY M. WARSZAWY.

Odkładane od dłuższego czasu posiedzenie plenarne Komitetu Rozbudowy Warszawy, na skutek interwencji Min Spraw Wewn., odbędzie się w dniu dzisiejszym. Na porządku dziennym obrad znajdują się projekty nowych inwestycyj w stolicy. (PID.)

NOWE ZADANIA M. Z. Z. W.

W związku z uruchomieniem wielkich elewatorów na Czystem, których pojemność wynosi 12.000 ton, wydzierżawionych przez miasto od władz wojskowych na okres 18 lat. działalność M. Z Z W. ulegnie pewnej zmianie w kierunku położenia większego nacisku na obrót ziarnem i mąką.

M. Z. Z. W. zamierzają prowadzić handel żytem, w celu stałego zapełniania elewatorów oraz handel mąką, w celu zaopatrzenia w nią piekarń stołecznych. Zadaniem bowiem elewatorów będzie unormowanie podaży zboża i regulacja cen.

M. Z. Z W. czeka również ważna akcja w związku z uruchomieniem jeszcze w końcu r. b. wielkiej piekarni mechanicznej, której codzienna produkcja sięgać będzie 50.000 kg. chleba, wypiekanych w odpowiednich warunkach hygjenicznych, dzięki którym M. Z. Z. W. będą również regulować ceny pieczywa w Warszawie.

Miasto, posiadając elewatory i piekarnie, musi nadto zająć się sprawę zapewnienia sobie młyna bądź drogą budowy, bądź kupna jednego z istniejących

PRZEGLĄD PRASY

Kongres mniejszości. — Okupacja Nadrenji. — Szkolnictwo. — Nowo-ubodzy.

W Genewie odbył się IV kongres mniejszości narodowych bez udziału delegacji polskiej i Żydów polskich. Wśród mniejszości ścierają się ze sobą dwa prądy: jeden dąży do polepszenia warunków mniejszości w ramach obecnie istniejących państw i obowiązujących traktatów, drugi zaś prąd traktuje kongresy mniejszości jako teren propagandy irredentystycznej. Na ostatnim kongresie, który zakończył się 31-go sierpnia, również rozgrywały się walki między zwolennikami obu tych prądów, mimo, że istnieje uchwała, że nie wolno poruszać sprawy zmiany granic, czyli uprawiać propagandy irredentystycznej. Na kongresie starli się ze sobą Ukraińcy polscy z Ukraińcami rumuńskimi, Ukraińcy polscy z Rosjanami polskimi i łotewskimi, wreszcie nastąpił rozbrat między Ukraińcami i Białorusinami polskimi. Mimo to wszystko sprawozdawca **„Naszego Przeglądu"** twierdzi, że organizacja mniejszości wychodzi z ostatniego kongresu bardziej wzmocniona, niż kiedykolwiek. Jeżeli kłótnie wzmacniają, to owszem, kongres genewski wzmocnił mniejszości. **„Epoka"** jest innego zdania i twierdzi, że związek mniejszości wogóle jest instytucją chybioną.

„Gazeta Warszawska", która jeszcze do niedawna domagała się Locarna Wschodniego wzamian za przedterminowe zniesienie okupacji nadreńskiej, obecnie zmieniła front i oświadcza, że Locarno Wschodnie w obecnej chwili nie posiadałoby dla Polski wartości. Wysuwa ona natomiast projekt sojuszu polityczno - gospodarczego, obejmującego państwa naddunajskie, Włochy, Polskę i Litwę. Sojusz ten, zdaniem organu endeckiego, jest bardzo realny i dałby się urzeczywistnić przed r. 1935, na który przypada ostateczne zniesienie okupacji nadreńskiej wedle Traktatu Wersalskiego. Zresztą „Gazeta Warszawska" ma w zanadrzu jeszcze jeden projekt, mianowicie przedłużenie okupacji poza rok 1935, przewidziane w Traktacie Wersalskim, na wypadek, gdyby uznano, że Niemcy nie wypełniły zobowiązań traktatowych.

Takie oto projekty, nie liczące się zupełnie z rzeczywistością, z realnym układem sił w Europie, ani z nastrojami społeczeństw społeczeństw europejskich, snuje organ endecki — to istne wykopalisko polityczne, „odkrywające" wciąż masonerję i tropiące wciąż „niebłagonadieżnost" wyznaniową...

„Głos Prawdy" apeluje w związku z **rozpoczęciem roku szkolnego do nauczycieli,** by otoczyli dzieci opieką moralną i **wyrozumiałością,** by pamiętali o indywidualności każdego dziecka i jego przyszłych obowiązkach, jako obywatela Państwa. Apel słuszny — któż zaprzeczy? Ale niesłusznie wystosowany został jedynie pod adresem nauczycieli, jakgdyby oni byli jedynym czynnikiem decydującym o wychowaniu dziecka i jego przyszłości. Tak przecież nie jest. Jeżeli dziecko ma ciężkie warunki domowe, jeżeli szkoła cierpi na przepełnienie, jeżeli sam nauczyciel klepie biedę i t. d. — to mimo najlepszych chęci nauczyciel nie dokona tego, czegoby chciał i co leży w interesie zarówno dziecka jak Państwa.

„Kurjer Warszawski" zwraca uwagę na nowe kategorje ubogich, które fala wojny i przewrotów powojennych wyrzuciła na brzeg życia spółczesnego. Są to kalecy i inwalidzi wojenni, zdeklasowani inteligenci, ofiary inflacji. Opieka nad tymi nowo-ubogimi winna stosować inne metody, niż dawniej.

B.

ZAWIADOMIENIE.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, pokój 62, tel. 274-55, zawiadamia, że rozpoczyna sprzedaż odręczną biletów na ulgowe przedstawienia do teatrów na wystawy Sztuk Pięknych oraz czasopismo „Sztuka i Praca"

Sprzedaż odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę codziennie od godz. 5 do 7 pp. w lokalu Związku Prac. Fryzjerskich przy ul. Brackiej nr. 17, front I p., tel. 528-17

Bilety ulgowe nabywać można za okazaniem legitymacji przynależności do Zw. Zawodowego lub organizacji. Sprzedaż biletów dla Związków za pośrednictwem delegatów oraz sprzedaż kredytowa odbywać się będzie nadal w tych samych godzinach w biurze Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci, ul Czerwonego Krzyża 20, pokój 62, tel. 274-55.

WSTRZYMANIE

EMIGRACJI DO KANADY

Urząd emigracyjny wstrzymuje obecnie emigrację do Kanady, w związku z wyczerpaniem kontyngentów i upływem terminów przybycia emigrantów polskich do tego kraju.

Zarządzenia urzędu nie dotyczą osób, udających się do Kanady na zasadzie imiennych wezwań od najbliższych krewnych, tam zamieszkałych.

TELEGRAMY

NOWE WERSJE O ROZMOWIE POINCAREGO Z STRESEMANNEM

Berlin, 4 września (PAT). Tutejsza rewelacje Pertinaxa, zamieszczone na prasa omawia w depeszach z Londynu łamach „Daily Telegraphu“, o rozmowach między Stresemannem a Poincare, w których to rewelacjach Partinax twierdzi, że Stresemann miał skorzystać ze sposobności, by podjąć w rozmowach z Poincarem sprawy rosyjskie. Stresemann miał nietylko ogólnie poruszyć te sprawy, ale również miał próbować zjednać Ponicarego dla wspólnej akcji finansowej wielkich moacrstw na rzecz rozszerzenia stosunków handlowych z Rosją. Poincare miał podobno odpowiedzieć na to zdecydowanie odmownie. Pertinax utrzymuje następnie, że Sresemanna nakłoniła do podjęcia tej sprawy troska, jaką niemieckie koła gospodarcze żywią w coraz silniejszym stopniu, o los swych kapitałów, umieszczonych w Rosji Sowieckiej. Pertinax kończy swoje rewelacje wyrażeniem przypuszczenia, że ponieważ rząd sowiecki w ostatnim czasie darmenie usiłuje uzyskać kredyty, więc Stresemann podjął swój krok prawdopodobnie pod pewnym naciskiem rządu sowieckiego.

POPRAWA W ZDROWIU GORKIJA

Moskwa, 4 września. (AW). Stan zdrowia Maksyma Gorkija, przebywającego obecnie w Leningradzie, uległ pewnej poprawie. Gorkij w najbliższych dniach wyjechać ma na dłuższą kurację na Kaukaz do Gagrów albo do Suchumu. Rząd sowiecki uważa za niewłaściwe, aby Gorkij ponownie wyjeżdżał zagranicę.

ARESZTOWANIA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

Moskwa, 4 września. (AW). W szeregu miast Ukrainy, jak Kijowie, Charkowie, Odesie i Połtawie, nastąpiły liczne aresztowania, skierowane przeciwko ukraińskim nacjonalistom. Bezpośrednim powodem aresztowań była zainaugurowana przez nacjonalistów ukraińskich agitacja przeciwko sprzedawaniu przez włościan zboża, w związku z kampanją państwową magazynowania rezerw zbożowych. Przy tej sposobności prowadzona była kampanja separatystyczna za oddzieleniem Ukrainy od Rosji sowieckiej. Prasa zapowiada masowy proces, skierowany przeciw separatystom.

POLSKIE BIURA POŚREDNICTWA PRACY W ARGENTYNIE I BRAZYLJI

Na skutek wniosków kierownika wydziału wychodźtwa zamorskiego w Urzędzie Emigracyjnym dr. Durkacza, który po trzymiesięcznym pobycie w Argentynie i Brazylji powrócił w sierpniu do Warszawy, Urząd Emigracyjny postanowił przystąpić do utworzenia szeregu biur pośrednictwa pracy zarówno w Argentynie, jak i w Brazylji. W Argentynie mają być powołane do życia, jako oddziały Patronatu Polskiego w Buenos - Aires, biura pośrednictwa pracy przy związkach i stowarzyszeniach polskich w miastach Rosaric już w najbliższym czasie, następnie w Santa - Fe, Bahia Blanca i Cordoba. Ponadto zostanie wciągnięta do współpracy z Patronatem sieć korespondentów Patronatu w tych miejscowościach, które nie będą posiadały odziałów.

Podobne organizacje powstaną w Brazylji przy stowarzyszeniach polskich. W Rio-De-Janeiro utworzony zostanie Patronat polski. Pozatem nowe takie biuro otwarte zostanie w San-Paulo. Sieć korespondentów w innych miastach uzupełni działalność opiekuńczą władz i stowarzyszeń polskich.

Zakres działania tych placówek obejmować będzie opiekę nad przybywającemi emigrantami bezpośrednio po wylądowaniu, udzielanie porad, wyszukiwanie pracy, pośredniczenie w przesyłaniu korespondencji, interwencję u władz i pracodawców. Biura prowincjonalne organizacyjnie podporządkowane będą Patronatom, które koordynować będą ich działalność i sprawować nad nią nadzór.

Z działalności Kasy Chorych m. Warszawy.

Wzorem lat ubiegłych nakładem Kasy Chorych m. Warszawy ukazało się sprawozdanie z działalności w 1927 r. Oprócz szczegółowych danych, dotyczących działalności wewnętrzno-organizacyjnej, finansowej i leczniczej, zawiera ono kilkanaście wykresów, ilustrujących w sposób porównawczy zakres i wysokość frekwencji, pomocy lekarskiej i zasiłków.

Jak wynika ze sprawozdania, rok 1927 zaznaczył się dalszym rozwojem instytucji. Liczba członków, wynosząca na początku roku 177 tysięcy, wzrosła pod koniec roku do 218.000, tak, że wraz z członkami rodzin przekroczyła 400.000 osób uprawnionych do świadczeń.

Dochody Kasy Chorych zwiększyły się o 8.870.000 zł. osiągnąwszy bilansowo sumę 36.158.000 zł., w czem składki wyniosły 33.760.000 zł. Fundusz zapasowy wzrósł do sumy 11.900.000 zł. Świadczenia Kasy znacznie wzrosły i niewspółmiernie więcej niż wynosił procentowy przyrost liczby członków, a nawet stosunkowy przyrost składek. A więc przeciętna liczba członków wzrosła o 18.86%, suma składek o 31,60%, suma wypłaconych zasiłków pieniężnych zwiększyła się o 33,67%, suma świadczeń leczniczych — o 33,27%, a koszta administracyjne zmniejszyły się do 9,73%.

W roku sprawozdawczym Kasa Chorych m. Warszawy prowadziła 15 przychodni ogólnych, dwie zamiejscowe, 37 fabrycznych, przyczem w przychodniach ogólnych było czynnych 158 gabinetów lekarskich, 12 przychodni dentystycznych, w których było czynnych 50 foteli, 10 zakładów przyrodoleczniczych i specjalistycznych, szpital chirurgiczno-ginekologiczny, laboratorjum bakterjologiczne, centralną składnicę sanitarną z działem aptecznym i chirurgicznym oraz wytwórniami chemiczno-farmaceutyczną i zastrzyków podskórnych oraz krajalnią opasek, wreszcie 8 aptek.

W biurach administracyjnych Kasy pracowało 617 osób, w dziale lekarskim 591 lekarzy, 107 lekarzy dentystów, 68 felczerów, 211 sanitarjuszy, razem ze służbą niższą 1312 osób, w dziale aptecznym: 253 farmaceutów, razem z robotnikami i służbą 38 osób, ogółem Kasa zatrudniała 2.327 osób.

W roku 1927 zorganizowano całoroczne sanatorjum dla chorych piersiowych w Aninie pod Warszawą na 42 łóżka, aptekę przy ul. Wolskiej Nr. 19, gabinet heljoterapji przy ambulatorjum na Żytniej, liczbę łóżek w sanatorjum dla piersiowo chorych w Szczawnicy powiększono do 70, ustawiono 1 fotel dentystyczny w przychodni przy ul. Krypskiej 10, zaabonowano na okres zimowy 30 miejsc w uzdrowisku „Czarnecka Góra“.

Frekwencja chorych była bardzo wielka. O zakresie dokonanej pracy lekarskiej świadczy poniższe zestawienie:

Porad lekarskich i dentystycznych udzielono — 2.993.486, z czego: porad ambulatoryjnych 2.202.142, w domu chorego—328.773, dentystycznych—462.571, zabiegów przyrodoleczniczych wykonano — 245.322, dentystycznych — 480.754, rentgenologicznych — 39.965, Pogotowie Kasy udzieliło wyjazdowych porad w nagłych wypadkach 31.499, analiz chemiczno-bakterjologicznych we własnem laboratorjum wykonano — 98.193, leków i środków leczniczych z aptek własnych wydano na 3.743.333 recepty, wysłano do uzdrowisk 1.492 osoby, które przebyły w nich ogółem 111.650 dni, w szpitalach i zakładach położniczych chorzy kasowi spędzili 572.937 dni. Według specjalności lekarze w ciągu 602.771 godzin ordynacji udzielili porad: interniści — 565.198, wenerolodzy — 286.151, chirurdzy—276.639, pedjatrzy—180.807, okuliści—179.959, ginekolodzy—153.083. laryngolodzy — 128.420, neurolodzy — 77.197, ortopedyści — 8.084.

W gabinetach dentystycznych podczas udzielonych 462.571 porad między innemi założono 102.034 plomb i dokonano ekstrakcji 58.950 zębów.

Ogółem w 1927 r. udzielono o 272.428 porad lekarskich więcej, niż w roku 1926.

Zasiłków pieniężnych udzielono na sumę 6.431.144 zł., o 1.619.919 zł. więcej niż w roku poprzednim.

Treściwe zestawienie wyników działalności Kasy Chorych m. Warszawy w 1927 r. ilustruje w sposób jasny ogrom wysiłków tej instytucji w zakresie pomocy lekarskiej i zabezpieczenia swych członków na wypadek choroby. 1248

DODATKI KOMUNALNE DO PATENTÓW

W myśl okólnika min. Skarbu z dn. 7 grudnia 1924 r, dodatki komunalne do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, były pobierane wedle norm, ustalonych rozporządzeniem min. Skarbu z dn. 24 grudnia 1923 r., a nie według norm, zawarych w art. 78 ustawy o monopolu spirytusowym z dn. 31 grudnia 1924 r. Odwołanie w tej mierze min. Skarbu pozostawiło bez skutku.

Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał zapatrywania min. Skarbu w tej mierze za słuszne i orzekł, że zaskarżone przez samorządy miejskie orzeczenie jako niezgodne z ustawą, należy uchylić. Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie dla miast, gdyż wysokość omawianych opłat była kilkakrotnie przez Skarb podwyższana, udział zaś miast we wpływach z tego źródła jest procentowy

REEMIGRACJA Z NIEMIEC

Wobec zbliżającego się okresu reemigracji z Niemiec, Urząd Emigracyjny wydał zarządzenia w celu zorganizowania opieki nad powracającymi robotnikami sezonowymi. Urząd czuwać będzie przytem nad wykonaniem postanowień konwencji polsko-niemieckiej, dotyczącej robotników, dawniej w Niemczech osiadłych, kłórzy w roku bieżącym zostaną włączeni do ruchu sezonowego i powrócą na zimowe miesiące do kraju.

„ECHA LESNE“

„Echa Leśne“, miesięcznik ilustrowany, wychodzący od czterech lat z górą, zwracał się dotychczas przedewszystkiem do „braci leśnej“, do leśników i gajowych, służąc im jako nauczyciel, przewodnik i informator w sprawach zawodowych.

Poczynając od lipca b. r. czasopismo to rozszerzyło znacznie zekres swej działalności, biorąc na siebie propagandę leśnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Redakcja „Ech Leśnych“ wychodzi z założenia, że „społeczeństwo nasze zupełnie prawie nie zna istoty lasu i jego życia“; skutkiem tego „nie docenia ono dziś znaczenia lasu, jego wpływu na życie gospodarcze i na ukształtowanie się racjonalnej państwowej polityki leśnej“. „Echa Leśne“ pragną przeto budzić miłość do lasu i uświadamiać społeczeństwo o jego roli w naszem życiu.

Jakoż pierwszy zeszyt zreformowanego w tym sensie pisma służy godnie powyższemu celowi. Posiada on miłą formę zewnętrzną, treść solidną i urozmaiconą oraz kilkanaście dobrze wykonanych ilustracyj, przedstawiających przeważnie wnętrza leśne. — Z artykułu inż. Władysława Barańskiego „Lasy — chlubą i podporą Polski“ wyjmujemy kilka faktów następujących. Eksport drewna wynosi około 20 proc. ogólnej wartości wywozu z Polski, sięga do blisko 500 miljonów złotych i stanowi fundament naszego bilansu handlowego, a przez to i naszej równowagi gospodarczej oraz stałości pieniądza. Leśnictwo daje Skarbowi Państwa rocznie powyżej 130 miljonów złotych czyli więcej niż 5 proc. całkowitych dochodów państwowych. Przemysł drzewny zatrudnia u nas do 50.000 robotników, przemysł papierniczy, opierający się na drewnie jako na surowcu—10.000 robotników. W przewozach kolejowych drewno uczestniczy w 20%. w ogólnym ruchu towarowym. — Tyle o znaczeniu gospodarczem lasów. Nadto są one doniosłym czynnikiem klimatycznym, zbiornikiem wilgoci, doskonałym regulatorem bilansu wodnego w kraju.

Dodajmy od siebie, że lasy nasze zasługują na troskliwą opiekę nietylko ze względów gospodarczych i klimatycznych, ale również i ze względów kulturalnych i estetycznych. Lasy stanowią jedną z kras pejżażu polskiego. Takich lasów, borów i puszcz, jak w Polsce, próżno szukalibyśmy w Zachodniej Europie. Sławili ich piękno Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“, Żeromski w „Popiołach“ i „Puszczy Jodłowej“. Każdy, kto niszczy las, przyczynia się do zubożenia pejzażu polskiego.

M. W.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódź

ZATARGI W FABRYKACH.

Na tle wprowadzenia nowych regulaminów w fabrykach łódzkich, co nastąpiło na zasadzie nowej ustawy, w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wybuchały zatargi między robtnikami i administracją fabryczną. W trzech fabrykach łódzkich robotnicy porzucili pracę, protestując przeciw wprowadzeniu nowego regulaminu. Zdaje się, że ruch protestacyjny obejmie cały przemysł łódzki.

KONFISKATA.

Nakład „Rozwoju“ uległ konfiskacie za przedruk feljetonu z Dziennika Bydgoskiego p. t. „Nieco o dożynkach“.

PRZED NOWĄ AKCJĄ PODWYŻKOWĄ W ŁODZI.

Klasowy związek włókienniczy postanowił wypowiedzieć od 15 b. m. umowę w przemyśle, co jest równoznaczne z rozpoczęciem akcji ekonomicznej.

STRZAŁY W SALI SĄDOWEJ.

W poniedziałek przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko Adolfowi Kirschke, który pracował jako inkasent w firmie „Dobrzynka“ i został oskarżony o zdefraudowanie przeszło 9.000 zł. Oskarżony odpowiadał z wolnej stopy. Na rozprawie oświadczył, że pracował w tej firmie przez lat 13 i był dobrym pracownikiem, i zarzucanej mu defraudacji nie popełnił, a tylko odebrał sobie około 8 tysięcy złotych, które mu firma była winna, resztę zaś pieniędzy zgubił. O godz. 11.30, w chwili, gdy sąd po naradzie czytał wyrok, skazujący go na rok więzienia, (z tego połowę kary darowano mu, na zasadzie amnestji), Kirschke wyjął rewolwer z kieszeni i strzelił sobie w skroń, poczem padł na podłogę, silnie brocząc krwią. Wezwano natychmiast pogotowie, które po opatrunku przewiozło go do szpitala w stanie beznadziejnym.

Sosnowiec

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

W Klimontowie aresztowano onegdaj 6-ciu młodych komunistów, którzy przygotowywali obchód tygodnia komunistycznego. W dniu wczorajszym podczas likwidacji jaczejki klimontowskiej, natrafiono na dalsze ślady, które doprowadziły do aresztowania dalszych 10 komunistów ze wsi Obojga, między innymi 17-letniej Lary Keiser, która miała wygłaszać odczyty w czasie tygodnia komunistycznego.

Łowicz

ZAMIAST TRUMNY — KOSZYK.

W czwartek ubiegłego tygodnia, posługacz szpitala Św. Tadeusza w Łowiczu przyniósł na cmentarz trup dziecka... w koszyku ręcznym, (!!!); za pośmiertne odzienie zmarłego służyła stara zużyta gazeta. Dozorca cmentarny wyjął dziecko z koszyka i zabrał się do zakopywania trupa.

Fakt powyższy nie jest jedynym przykładem porządków panujących w szpitalu Łowickim, który dzieci każe grzebać bez trumien!!

W dodatku trup ten uległ całkowitemu rozkładowi, a jakby na urągowisko — każe się go wynieść w koszyku, owiniętego w stare zużyte gazety. Przygodni widzowie na cmentarzu byli tem do głębi wstrząśnięci. Protesty zebranych uniemożliwiły na razie urządzenie tego rodzaju pogrzebu.

Za zebrane pieniądze kupiono trumienkę i zajęto się pogrzebem. Koszyk, który chciał zabrać z powrotem posługacz szpitalny, widzowie zniszczyli, aby na przyszłość nie przenoszono w nim nieboszczyków.

Na tem miejscu apelujemy do właściwych władz, aby wejrzały w stosunki, panujące w tym szpitalu, bo, jak głosi fama, władze szpitalne też nie lepiej obchodzą się z chorymi.

J. Bois.

Nowy Sącz

SKAZANIE URZĘDNIKA ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Przed Trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko Michałowi Tylce, b. urzędnikowi gminy Zakopane o sprzeniewierzenie kwot wpłacanych do jego rąk przez płatników na rzecz podatków państwowych. Wysokość sprzeniewierzonej sumy przekracza kwotę 6.000 zł. Trybunał wydał wyrok, skazujący Michała Tylka na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Wilno

WALNE ZGROMADZENIE KOLEJARZY.

W dniu 25 sierpnia, odbyło się tu walne zgromadzenie członków Z. Z. K., któremu przewodniczył tow. **Kuran.**

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła składali: tow. **Pielecki i Rudziński;** Komisji rewizyjnej — tow. **Hołownia.**

W wyniku dyskusji uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy Zarząd, do którego weszli następujący tow. tow.:

Prezes — **Kurowski,** wice-prezes — **Raczko,** skarbnik — **Pikielski,** sekretarz — **Ryllo,** i członkowie: **Hołownia, Borowicki, Chesiak, Rudziński, Kiersz, Uszak, Pielecki, Juszkiewicz, Malinowski.**

Do Komisji Rewizyjnej: tow. tow.: **Gorgol, Michalski, Mewert, Kuran i Sołowiej.**

Projekt odpraw związkowych referował tow. **Kuran,** uzupełniał — tow. **Ratoszewicz.** W dyskusji nad projektem przemawiało wielu z obecnych i przyjęto szereg poprawek, które postanowiono przesłać do Zarządu Głównego.

W wolnych wnioskach przemawiał sekretarz Oddziału T. U. R.-a tow. **Urbach,** na temat „Zadania klasy robotniczej“. Przemówienie przyjęto burzliwemi oklaskami.

Zetkaen.

SKUTKI HURAGANU.

Nad terenem **pow. Zamojskiego,** przeszła w nocy z 29 na 30 ub. m. silna burza, połączona z ulewnym deszczem i piorunami, wskutek czego w lasach majątków: **Adamów** i **Rudków** wichura połamała **1850 drzew.** Nadto we wsi **Potoczku,** kolonji **Suchowoli** burza zawaliła 2 stodoły, oborę i dom mieszkalny.

Tejże nocy przeszła burza nad **pow. Tomaszowskim.** W lasach we wsi **Werechanie** i dobrach **Tarnawatce** huragan połamał **1200** drzew, oraz zniszczył około **150** morgów lasu we wsi **Majdanie-Małym.** Prócz tego we wsi **Pieniany,** kolonji **Czartowczyk,** od uderzeń piorunów wynikły pożary i spłonęło kilka zagród gospodarskich. We wsi **Huta** (kolonia **Hatczyska,** folwark **Puharki),** burza zawaliła 4 budynki gospodarskie. W osadzie **Tyszowce** piorun zabił mieszkańca przedmieścia **Dębiny,** Wasyla Frankowskiego.

WARSZAWA ROBOTNICZA

STRAJK FURMANÓW TRWA.

Strajk furmanów, rozpoczęty onegdaj rano, trwa w dalszym ciągu i rozwija się pomyślnie.

Obecnie postulatami robotników zainteresował się inspektorat pracy. Dziś, o godz. 11 rano ma się odbyć konferencja z przedstawicielami robotników i przemysłowców, aczkolwiek duża część przedsiębiorców uchyla się jeszcze od rokowań.

Aresztowani w związku ze strajkiem robotnicy zostali zwolnieni w dniu wczorajszym, po interwencji Związku w Komisarjacie Rządu.

Z ZA KULIS BARU „KOKOS“.

Zarząd oddziału kelnerów Zw. Zaw. pracowników przemysłu gastr.-hotelowego donosi:

Zarząd Baru „Kokos“, ul. Nowy Świat 43, urywa kelnerom bezprawnie 2 proc., płacąc za pracę tylko 8 proc., zamiast 10 proc.

Dalej na porządku dziennym jest pobieranie kar. Za najdrobniejsze przewinienie, każe się płacić kelnerom po 10 zł.; na jaki cel pobierane są owe kary, nikt nigdy nie może się dowiedzieć.

Do czego dochodzą już absurdalne wprost pretensje właścicieli, dowodzi fakt, iż na jednego z kelnerów nałożono karę — za zbrudzenie obrusa! Gdy ten, słusznie oburzony na niecny wyzysk, natychmiast nie uiścił naznaczonej mu kary, — zelżony w najordynarniejszy sposób, musiał natychmiast porzucić pracę.

Kaucje, pobrane od pracowników, w wysokości od 300 zł. do 500 zł., nie zostały do tej pory zwrócone przez właścicieli. Na złożone sumy pracownicy nie otrzymują żadnych dowodów. W wypadkach zwrócenia się z prośbą o zwrot pieniędzy — zostają natychmiast pozbawiani pracy.

Najwyższy czas, aby firma, na każdym kroku gwałcąca ustawy i ogólnie obowiązujące rozporządzenia, oraz wyzyskująca pracowników do najwyższego stopnia, zwróciła na siebie uwagę miarodajnych władz i została odpowiednio ukarana.

AKCJA MUZYKÓW.

Rada Okręgowa Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych przesyła nam następujący komunikat:

Wobec rozpoczęcia przez Związek Zaw. Muzyków Rzecz. Polskiej szerokiej akcji o umowy zbiorowe z Zrzeszeniami Teatrów Świetlnych na całym terenie kraju, **Zarząd Główny Związku zwrócił się do Ministerjum Spraw Wojskowych z prośbą,** by, zgodnie z duchem rozkazu Min. Spraw Wojsk. Dz. 27 — 26, **orkiestry wojskowe zechciały zachować zupełną neutralność w czasie wynikłych z powyższej akcji zatargów.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGOMADZENIA, ODCZYTY

We wtorek dnia 5 b. m.

Koszyki. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie członków dzielnicy.

Wola-Czyste. O godz. 7-ej, Wolska 44, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, zebranie członków dzielnicy.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12, ogólne zebranie członków.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie członków dzielnicy.

Koło Młynarzy. O godz. 7, Rycerska 6, ogólne zebranie Koła.

Koło Annopol. O godz. 7 w budynku nr. 3, zebranie koła.

Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W czwartek, dnia 6 b. m.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło fabryki Franaszek. O godz. 4 m. 30, Wolska 44, zebranie Koła.

Koło fabryki tytoniowej. O godz. 4 m. 30, Okopowa 30, zebranie Koła.

Koło finansowo - podatkowe. O godz. 5 m. 30, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło Żoliborz Nr. 1. O godz 7 w świetlicy zebranie Koła.

N. Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 7, Grójecka 59, zebranie członków dzielnicy.

Koło Pocztowców Warszawa 2. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

Związek pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce. W piątek 7 b. m. o godz. 4 po poł odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, m. in. sprawa zatargu w tramwajach i Magistracie m Warszawy.

Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o przybycie.

Ruch kult.-oświatowy

Posiedzenie Komisji Archiwalno - Historycznej przy Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych odbędzie się jutro o g. 7 wieczorem w mieszkaniu tow. Jabłońskiego przy ul. Królewskiej 16.

KRONIKA

STAN POGODY.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła wczoraj 18°2, najniższa 6°4.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w Polsce północnej i środkowej chmurno. Na wybrzeżu i w Wileńskiem ponadto przelotny deszcz, w południowej zachmurzenie umiarkowane i miejscami mgła. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza w znacznej części kraju, w północnej — umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

V Tydzień Lotniczo - Gazowy. W związku z odbywającym się obecnie V Tygodniem Lotniczo - Gazowym, Komitet Stołeczny L.O.P.P. zawiadamia, że biuro Komitetu przy ul. Krak. Przedmieście 5 czynne jest bez przerwy od 8 rano do 8 wieczór i że zapisy na członków L.O.P.P. przyjmuje się bez żadnych ograniczeń przez cały czas urzędowania

Jutro odbędzie się na pl. Saskim w godzinach od 4—6 po poł. wielki pokaz ćwiczeń ochrony przeciwgazowej i ratownictwa. Program pokazu jest bardzo urozmaicony i przewiduje: wytwarzanie zasłon domowych, które spowiją szarym welonem cały pl. Saski, urządzanie miejsc zaiperytowanych i ich izolacja, demonstracje z dziedziny ratownictwa, jak: wynoszenie zatrutych, stosowanie sztucznego oddechu i t. p.

Oddział instruktorski policji wystąpi w maskach gazowych z aparatami tlenowemi i ubraniami przeciwperytowemi. Swego rodzaju sensację stanowić będą pies i koń w maskach gazowych, które wezmą udział w ćwiczeniach.

Wstęp na plac bezpłatny.

Od godz. 6 do 7 wiecz. nadane będzie przez radjo słuchowisko z dekoracjami akustycznemi, którego tematem będzie napad lotniczo - gazowy na miasto, oraz odegrana będzie radjo - sztuka w 3 aktach p. Jerzego Sosnkowskiego p. t. „Szpieg i bohater".

Losowanie premji Dodatków Nadzwyczajnych Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża. Losowanie premji Dodatków Nadzwyczajnych Tygodnia PCK odbyło się w dniach 29 — 30 i 31 sierpnia r. b. Główna premja, samochód osobowy marki Peugeot, padła na nr. 91972. Wygrane premje będą wydawane w ciągu miesiąca września w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża, Mazowiecka 9, w godz. od 10—3-ej po poł., z wyjątkiem niedziel i świąt.

Taksometry. Urząd przemysłowy Magistratu ustalił taksę za oczekiwanie zajętych dorożek samochodowych. Za każde 15 minut oczekiwania taksometru opłaca klijent 20 groszy.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Kropka nad „i".

Casino: „Awanturnica".

Colosseum: „Amant".

Capitol: „Szaleńcy".

Filharmonja: „Szkarłatne róże i czerwone usta".

Miejski: „Max królem cyrkowców".

Palace: „Sfałszowane miljardy".

Pan: „Szaleńcy"

Rococo: „Kropka nad „i".

Stylowy: „Król Duglas I".

Światowid: „Upiory nocy w cyrku Roya.

Wodewil: „Chicago".

Splendid: „Jedynaczka pułku" z Laurą La Plante.

NAPAD RABUNKOWY

Roman Pastewski, zamieszkały przy ul. Wolskiej 132, wyszedł wczorajszej nocy nad glinianką, mieszczącą się na podwórzu tegoż domu i został tam napadnięty przez kilku nieznanych osobników, którzy pobiwszy go dotkliwie, ściągnęli mu marynarkę, zabrali mu 60 złotych gotówką i zbiegli. Napadnięty rozpoznał wśród napadających nań drabów jednego z nich, mianowicie Bolesława Jabłońskiego, zamieszkałego przy ul Wolskiej, lecz w którym domu — nie wiadomo. Jabłońskiego zatrzymano. (K. C.).

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej dostał się pod samochód 29-letni Henryk Kołakowski, ślusarz (Puławska 23). Doznał on poranienia głowy, potłuczenia pleców i kolan. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Kołakowskiego do domu. (WAD).

PRZEJECHANY PRZEZ DOROŻKĘ

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Próżnej dorożka przejechała 63-letniego Wacława Naziembło, emeryta (Zaręby Kościelne) Lekarz Pogotowia w ambulatorjum stwierdził u starca potłuczenie i zdrapanie nóg i twarzy. (WAD).

NAPAD BANDYCKI NA DROŻNIKA

W Ząbkach pod Warszawą do budki dróżnika kolejowego Czajkowskiego wtargnęło nocy wczorajszej kilku uzbrojonych w rewolwery i noże zamaskowanych bandytów. Steroryzowawszy wszystkich domowników, w liczbie 11 osób, bandyci powiązali ich sznurami, prześcieradłami oraz porwanym w tym celu płaszczem. Następnie rabusie dokonali szczegółowej rewizji, przetrząsając każdy zakątek, poczem zrabowali biżuterję, 120 zł. gotówką oraz inne wartościowe rzeczy. Po 3-godzinnym pobycie, zuchwali bandyci, pozostawiwszy związanych domowników, umknęli i skryli sie w ciemnościach nocy. (WAD).

DEZERTERZY ŻYCIA

27-letni Władysław Koźlic, murarz (Wiktorska 2), usiłując popełnić samobójstwa, zadał sobie ranę nożem w klatkę piersiową. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, pozostawiło niedoszłego samobójcę na miejscu Przyczyna targnięcia się na życie — nieporozumienia małżeńskie.

—21-letni Stanisław Kryjer, murarz, w stanie nietrzeźwym otruł się kwasem solnym w mieszkaniu własnem przy ul. Wolskiej 67. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala na Czyste. (WAD).

UJĘCIE ZABOJCY

W związku z zabójstwem, dokonanem na osobie Jana Felszera, robotnika (Ks. Piotra Skargi 65), policja 24 kom. p. p., na skutek zarządzonej obławy ujęła między wałami kolejowemi Golędzinów — Praga, ukrywającego się tam faktycznego sprawcę zabójstwa, Jana Wikpolda (Węgrowska 3), który był w towarzystwie Jana Tyjarskiego i Bolesława Szeniawskiego. (WAD).

ZATRZYMANIE „PODCHODZIARKI"

Dnia wczorajszego zatrzymano w 11 kom. p. p. Julję Wojciechowską, lat 38, właścicielkę lokalu schadzek, mieszczącego się w domu nr. 37 w Alejach Jerozolimskich. Wojciechowska została zatrzymana, w związku z dokonaną w jej lokalu kradzieżą „na podchód" 300 franków szwajcarskich, które postradał Mario Gridali, zamieszkały w hotelu „Polonia" (Aleje Jerozolimskie 39) oraz 120 zł, skradzione p. Henrykowi Zmożyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej 56. Aresztowanie Wojciechowskiej nie było bezpodstawne, gdyż wszystkie pieniądze u niej znaleziono. (K. C.)

Do Pana Dyrektora Urzędu Emigracyjnego w Warszawie.

W Nr. Nr. 155 i 181 „Głosu Prawdy" brat mój Rudolf i ja powiadomiliśmy Pana o całym szeregu i systemie nadużyć, popełnianych przez Towarzystwo Chargeurs Reunis, mające swą siedzibę w Warszawie, ul. Królewska 10 i liczne oddziały rozsiane po kraju.

Wykazaliśmy Panu, że Towarzystwo to prowadząc wśród ludu wiejskiego zakazaną, obowiązującą ustawą agitację za wyjazdem za morze, naraża obywateli Państwa Polskiego na ciężką niedolę i nędzę na obczyźnie.

Na skutek naszych publikacyj Dyrektor T-wa, Chargeurs Reunis p. Jean Brieule zarządził zniszczenie wszystkich kompromitujących dokumentów, o czem powiadomiłem Pana osobiście.

Z informacji naszych Pan dotychczas nie skorzystał, aczkolwiek głównym obowiązkiem powierzonego Panu Urzędu jest obrona i opieka nad emigrantami.

Czy nie uważałby Pan za właściwe wyjaśnić społeczeństwu, jakie moce bronią Panu dostępu do biur i ksiąg a szczególnie kas i safesów T-wa. Chargeurs Reunis, które za uprawianie handlu „białymi niewolnikami" winno już być przez Pana dawno zlikwidowane, a jego odpowiedzialni kierownicy oddani właściwym Sądom.

Złośliwi twierdzą, że kierownicy tej firmy mają serdecznych przyjaciół i możnych protektorów w Dyrekcji Urzędu Emigracyjnego w Warszawie. Czy to prawda? I czy to wystarcza, aby z tego tytułu mieć uprawnienia do występnej działalności?

E. Herman.
Garwolin.

1280

MAGISTRAT m. st. WARSZAWY.

podaje do wiadomości posiadaczy obligacyj:

„Dodatkowej 6% pożyczki miasta st. Warszawy 1918" i

„Drugiej dodatkowej 6% pożyczki miasta st. Warszawy 1928", że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 25 listopada 1927 r. zatwierdzoną przez Komisarza Rządowego dla spraw konwersji obligacji m. st. Warszawy dnia 13 lutego 1928 r., oraz na mocy § 2 warunków wypuszczenia powyższych pożyczek Kasa Miejska (ul. Senatorska 14) dnia 2 stycznia 1929 rozpocznie skup obligacji tych pożyczek według następującej relacji zatwierdzonej przez wspomnianą wyżej uchwałę Rady Miejskiej

za obligacje Mkp. nom. wart.	10.000.—	zł.	17,24
" " " " "	5.000.—	"	8,62
" " " " "	3.000.—	"	5,17
" " " " "	1.000.—	"	1,72
" " " " "	500.—	"	0,86
" " " " "	250.—	"	0.43
" " " " "	100.—	"	0,17

W myśl § 3 warunków wypuszczenia wyżej wymienionych pożyczek, bieg procentów od obligacji, podlegających skupowi ustaje z dniem wyznaczonym na spłatę obligacyj t. j. dn. 2 stycznia 1929 r.

Przy obligacjach przedstawianych do zapłaty winny się znajdować wszystkie kupony począwszy od dnia 1 kwietnia 1925 roku.

Warszawa, dn. 18/VIII.1928 r.

Za zgodność:
(podpis nieczytelny).

KONKURS

Magistrat m. Lublina ogłasza konkurs na stanowisko kierownika (czki) zakładu opiekuńczo-wychowawczego dla dzieci w wieku szkolnym p. n. „Osada Dziecięca" w Lublinie.

Do stanowiska przywiązane są pobory według IX grupy, szczebel „a" płac urzędn. państw. plus 15% dodatek komunalny, oraz mieszkanie i całkowite utrzymanie.

Wymagane warunki.

1) Obywatelstwo polskie,
2) nieprzekraczalny wiek 40 lat,
3) ukończenie seminarjum nauczycielskiego lub conajmniej 6 kl. gimnazjum.
4) praktyka wychowawcza.

Posada do objęcia z dniem 1 listopada 1928 roku. Oferty wraz z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem, oraz świadectwo niekaralności należy składać w biurze Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Lublina (ul. Rynek Trybunał) w terminie do dnia 1 października 1928 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

w/z Prezydenta m. Lublina:
(—) Dr. Drożdż.

P. o. Naczelnika Wydziału
(—) Skawińska.

PRZETARG.

Magistrat m. Wilna ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na wykonanie żelbetowego zbiornika o pojemności 3000 mtr.³ przy Stacji Pomp wodociągów miejskich.

Przetarg odbędzie się w dniu 10-go września 1928 r. o godz. 12-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 10-ej i pół w Kancelarji Oddziału (Dominikańska 2, pokój 52) łącznie z pokwitowaniem Kasy miejskiej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 3% zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu oraz wykonanie robót, ślepy kosztorys i warunki techniczne otrzymać można, za zwrotem kosztów wykonania, w kancelarji Oddziału.

Projekt robót do obejrzenia w Kreślarni.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Magistrat m. Wilna.

ZARAŻONE MIASTO



Ateny, stolica Grecji została dotknięta klęską epidemji, która rozszerza się z gwałtowną szybkością. Około 200.000 osób zapadło na nieznaną chorobę, podczas której występuje silna gorączka. Kilkaset osób zmarło. Jak donoszą ostatnie depesze, premjer grecki Venizelos również zachorował na tę nową odmianę grypy.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny 13.10—1-5.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 16.30 Przerwa. 16.30—16.45 Komunikat harcerski. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00—17.25 Program dla młodzieży Transmisja z Krakowa. 17.25 — 17.50 „Skrzynka pocztowa". 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt z działu „Krajoznawstwo" p. t. „Dolina Popradu". 19.55—20.05. Komunikat rolniczy oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 20.05 — 20.30 Odczyt o trzecim międzynarodowym ziocie skautów wodnych. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy, nadprogram.

JUTRO.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Wojna narodowa a L. O. P.". 17.25 — 17.50 „Wśród książek". 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Audycja literacka 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt „Kłopot z naprawami maszyn". 19.55 —20.05 Komunikat rolniczy do hodowli koni w Polsce. 20.05 — 20.15 „Chwilka lotnicza". 20.15. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Mesager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 23.30 Komunikaty: PAT. policyjny, sportowy i nadprogram. Transmisja muzyki tanecznej.

DZIEŁA LITERACKIE O SLĄSKU

Śląskie Towarzystwo Literackie w Katowicach ogłosiło *Konkurs literacki na utwór powieściowy, dramatyczny i książkę opisową o województwie Śląskiem.*

W 1 punkcie warunków konkursu zastrzeżono, że temat powieści względnie utworu dramatycznego ma być związany z Górnym Śląskiem. Sposób ujęcia tematu pozostawia się indywidualnej inwencji autora.

Nagrody za powieść o G. Śląsku i dramat poświęcony dzielnicy śląskiej wynoszą po 12.500 zł. Nagroda za książkę opisową o Śląsku wynosi 10.000 zł.

Termin zgłaszania prac upływa w październiku 1929 r.

B. SZEF FASZYSTOWSKIEGO BIURA PRASOWEGO w NIEŁASCE



Major Cezare Rossi, dawniejszy zausznik Mussoliniego i uczestnik morderstwa Matteotti'ego wyjechał przed laty z Włoch dla ułatwienia policji włoskiej zatuszowania współudziału otoczenia Mussoliniego w zbrodni. W obawie przed enuncjacjami Rossi'ego, które mogły skompromitować „Il dure", policja włoska podstępnie zwabiła Rossi'ego do Włoch, i uwięziła. Rossi ma stanąć przed sądem doraźnym.

Z sądów.

AMANT CZY ZŁODZIEJ?

Stefan Kajak (kilkakrotnie karany sądownie) stanął wczoraj przed Sądem, pod zarzutem włamania w celu kradzieży. Okoliczności sprawy nasunęły szereg wątpliwości.

Pewnego wieczora w maju r. b. właścicielka mieszkania przy ul. Marszałkowskiej 55, p. Chełmińska, wróciwszy do domu, zauważyła z przerażeniem, że drzwi frontowe mieszkania są otwarte, a w pokoju znajduje się obcy mężczyzna, który ją zachęcał do wejścia, uspakajając, że nic nie zginęło. Staruszka, wraz z sąsiadką, u której zostawiła klucze od mieszkania, sprowadziły policjanta, który aresztował nieznajomego

Oskarżony tłumaczył się, że w dniu poprzedzającym całe zajście, poznał w parku niejaką Marję Jeżewską, którą późnym wieczorem odprowadził do domu przy ul. Marszałkowskiej 55. Jeżewska oświadczyła mu, że mieszka w mieszkaniu, zajmowanem (jak się później okazało) przez p. Chełmińską. Oskarżony umówił się z Jeżewską na dzień następny w bramie tego domu. Nazajutrz po dłuższem, bezskutecznem oczekiwaniu, udał się do mieszkania, zajmowanego rzekomo przez Jeżewską. Drzwi frontowe były, według słów Kajaka, otwarte. Wszedł, ale Jeżewskiej nie zastał, natomiast weszła jakaś staruszka, zdradzająca najwyższe zdenerwowanie. Kajak pytał ją o Jeżewską.

Oskarżony zwrócił uwagę, że śledztwo stwierdziło, iż nie ruszył niczego w mieszkaniu Chełmińskiej, ani nie posiadał przy sobie żadnego wytrycha. Wszystko to ma świadczyć, że oskarżony nie miał złych zamiarów. „Zresztą mógłbym przecież uciec przed tą staruszką i nie dać się zaaresztować".

Obrońca zwrócił uwagę na fakt, że córka p. Chełmońskiej nosi również imię Marji, jak i owa tajemnicza Jeżewska.

Sąd uznał Stefana Kajaka winnym włamania, w celu dokonania kradzieży, i skazał go na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

H. O.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od g. 6 — 8 wieczorem.

ZE SPORTU

SUKCESY „OGNIWA".

R. D. S. „Ogniwo", definitywny mistrz I grupy kl. B i prawdopodobny mistrz tej klasy, pomimo braku lokalu i innych przeszkód, rozwija się jednak pomyślnie. Sekcja piłkarska posiada w obecnej chwili 4 doskonałe drużyny. W ubiegłą niedzielę klub walczył aż na trzech frontach. Pierwsza drużyna rozegrała mecz ze Spartą, bijąc ją w stosunku 3:0 (2:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się silna przewaga Ogniwa, dla którego bramki padły ze strzałów Pilińskiego (2) i Szymaniaka. Druga drużyna równocześnie rozgromiła Spartę II 5 : 1, wreszcie trzecia pokonała Spartę III 1:0

ZMIANA TABELI LIGOWEJ.

Na ostatniem zebraniu Ligi zapadło szereg ważnych uchwał, które zmieniły poważnie tabelę Ligi. Z powodu udziału jednego niezgłoszonego gracza w drużynie Śląska, mecze Cracovia — Śląsk (1:0), Polonia — Śląsk (1:1), Czarni — Śląsk (2:1) i Pogoń — Śląsk (4:3), przyznano jako valkover 3:0 i 2 pkt. dla klubów, umiesczczonych na pierwszem miejscu.

Wobec dyskwalifikacji Śląska na 1 miesiąc, mecze Śląsk — Turyści, Śląsk — Warta i Śląsk — ŁKS nie dojdą do skutku, tylko przyznane zostaną Turystom, Warcie i ŁKS-owi po 2 pkt. i 3:0 (volkover) bez gry.

SKŁAD NA MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Na wczorajszem posiedzeniu PZLA ustalono skład reprezentacji lekkoatletycznej na mecz z Czechosłowacją w dniach 15 i 16 b. m. w Pradze Wobec tego, że drużyna składać się może tylko z 16 zawodników, w szeregu konkurencji nie wystawiono naszych najlepszych przedstawicieli, lecz zastąpiono ich tymi, którzy mogą stawać także i do innych punktów.

Skład przedstawia się następująco: 100 mtr. — Szenajch i Sikorski (rez. Nowak), 200 mtr. — Szenajch i Biniakowski (rez. Weiss), 400 mtr.—Biniakowski i Weiss (rez. Kostrzewski), 800 mtr.—Kostrzewski i Malanowski, 1500 mtr — Malanowski i Kusociński, 5000 mtr. — Kusociński i Sarnacki, 110 mtr. płotki — Trojanowski i Kostrzewski, 400 mtr. płotki — Kostrzewski i Korolkiewicz, sztafeta 4 × 400 mtr. — Sikorski, Biniakowski, Nowak, Szenajch (rez. Weiss), sztafeta 4 × 400 mtr. — Weiss, Malanowski, Kostrzewski, Biniakowski (rez. Korolkiewicz), skok w dal — Nowak i Sikorski, skok w wyż — Cejzik i Nowak, skok o tyczce — Adamczak i Wieczorek, rzut kulą — Baran i Cejzik, rzut dyskiem—Baran i Cejzik, rzut oszczepem — Gierałtowski i Cejzik.

SPORT ROBOTNICZY ZAGRANICĄ.

W Gdańsku odbyły się w ubiegłą niedzielę zorganizowane przez robotniczy Związek zawody sportowe, które wywołały bardzo wielkie zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Zwłaszcza wspaniale wypadł pochód propagandowy przez miasto, przy dźwiękach orkiestr i wśród rozwiniętych sztandarów. Następnie odbyły się międzymiastowe zawody piłkarskie pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Oliwy i Plehnendorfu z wynikiem 7:3 (4:1) na korzyść tej ostatniej. Pozatem odbyły się zawody lekkoatletyczne, które przyniosły naogół słabsze wyniki, niż osiągnięte przez warszawskie kluby robotnicze.

Z PRAGI DO DOVERU NA ŁODZI



Werecel Hach, dwudziestoletni prażanin dokonał w ciągu 35 dni podróży w łódce z Pragi do Doveru (Anglja) przez rzeki i kanały. Ostatnio przebył szczęśliwie najtrudniejszą część drogi, t. j. kanał La Manche, między Francją i Anglją.

Z ARCYDZIEŁ SZTUKI



„Wiosna", rzeźba francuskiego artysty Cannel'a

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Syrena"
Narodowy
o 8-ej „Pan Brotonneau"
Letni
o 8-ej „Wesele Fonsia"

Teatr Wielki. Dziś „Syrena", jutro „Hrabina".

Premjera „Królowej Jadwigi". Najnowszy utwór twórcy „Zygmunta Augusta". T. Joteyki. ukaże się na scenie teatru Wielkiego w piątek, 7 b. m.

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Pan Brotonneau".

Teatr Letni. Dziś „Wesele Fonsia".

Teatr Polski. Codziennie „Tamten".

Teatr Mały. Dziś „Kochanek pani Vidal".

Teatr Praski. Dziś teatr nieczynny. Jutro premjera komedji Korzeniowskiego „Panna mężatka".

Teatr Nowości. Dziś i jutro teatr nieczynny.

Teatr Regjonalny (Czerw. Krzyża 20) przerywa przedstawienia na kilka dni z powodu remontu sali. O dniu rozpoczęcia przedstawień nastąpią osobne zawiadomienia.

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś „Krewni z Qui Pro Quo" z udziałem całego zespołu.

Teatr Morskie Oko (ul. Jasna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć".

„Czerwony As". „Pan minister na inspekcji".

„Teatro dei Piccoli". W sobotę odbędzie się pierwsze przedstawienie „Teatro dei Piccoli". Program zapowiada: operę Rossiniego „Cyrulik Sewilski" (1-szy, 2-gi akt), operetkę S. Jonesa „Gejsza" i niezmiernie bogaty dział baletowy i rewjowy. Muzyka, śpiew i tańce — wszystko w wykonaniu sztucznych ludzi. W przedstawieniu bierze udział 523 osoby.

KUPUJCIE KSIĄŻKI SZKOLNE

W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ, ul. Warecka 9

Podręczniki do wszystkich szkół na składzie.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 4 września

Dolar St. Zjedn. 8.88
Belgja 123.98
Holandja 357.50
Londyn 43.27
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.82½
Praga 26.42½
Szwajcarja 171.70
Włochy 46.71½
Wiedeń 125.64

Papiery procentowe.

Dolarówka 89.75—90.90. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 53.00. 5% L. Z. Warsz. przedw. 59.00. 4½% L. Z. Warsz przedw. 53.50. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.15. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz do 1918 r. 6% Oblig Warsz. 1926—16 r.—63.00.

Akcje.

Bank Polski 181.75—182.00. Bank Dyskontowy 134.50 13.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 33.25. Bank Zw. Sp. Zarob. 12.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski 85.00. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 170.00. Elektryczność 90.00. Siła i Światło 135.00. Czersk 8.00 Częstocice 58.00. Chodorów 178.00. Gosławice 58.00. Michałów 4.00. W. T. F. Cukru 63.00. Węglowe 97.00. Firlej 70.00. Łazy 8.00. Wysoka 212.00. Polska Nafta —.—. Nobel 32.75. Cegielski. 47.00 Lilpop 40.75 Norblin 255.00 Orthwein 12.25 Morzejów 43.00 Parowóz 42.00. Ostrowiec A124.00. B120.00 Zieleniewski 122. Rudzki 49.00 Starachowice 54.25 Zawiercie 28.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 17.25. Haberbusch 230.00 — 260.00. Klucze 7.25.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 3 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana.

Dolar amer. 8.88 w płaceniu. Bank Polski 182.00. Cukier 63.00. Węgiel 97.00. Modrzejów 42.00. Lilpop 40.60. Ostrowiec II em. 120.00. Starachowice 54.25.

Rubli 100 złotem 467.00. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe bez zmiany.

Obroty akcjami bardzo małe.

Jadłodajnia Robotniczej Organizacji Samopomocy, Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. otworzyła DZIAŁ JARSKI. Potrawy sporządzane są według najnowszych wymagań, na świeżem maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12.30 do 6-ej popoł.

KLOWN — DOKTOREM HONOROWYM



Znakomity klown **Grock,** który przed laty był wychowawcą dzieci węgierskiego premjera Bethlena, otrzymał ostatnio od uniwersytetu budapeszteńskiego tytuł doktora filozofji honoris causa.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.